Nr. 75. SOBOTA 1 KWIETNIA 1876. Rok 66.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 50 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

## Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

**Na Gazetę z Przewodnikiem:**

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł. 75 ct.;
Za kwiecień 1 zł. 30 ct.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł. 75 ct
Za kwiecień 1 zł. 65 ct.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Nowosiółkach Władysława Workiewicza rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, tymczasowego nauczyciela Piotra Murzyna rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Perepelnikach, i nauczyciela szkoły w Korzelicach, Jana Pituleja rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Hodowie.

## CZĘŚC NIEURZĘDOWA

***Lwów, 1 kwietnia.***

Niema nadziei, ażeby Staroczesi skłonili się do wzięcia udziału w obradach sejmowych nad reformą wyborczą. Na razie zasłaniają się wymówką, że reforma ta nie zawiera zasadniczych zmian, ale gdyby zechcieli być szczerymi, musieliby się przyznać, że nawet zasadnicza zmiana ustawy wyborczej nie zdołałaby ich zachwiać w obecnym kierunku politycznym. Kto ma tak mało do stracenia jak Staroczesi w tej chwili, ten może już z rezygnacyą iść za hasłem *va banque*! Kto nawet po rozterce między Staro- a Młodoczechami nie chciał wierzyć, że gwiazda dr. Riegera zaczyna blednąć stanowczo, i że bierna polityka przebywa rozstrzygające przesilenie, tego powinnyby przekonać o tem ostatnie wypadki w obozie staroczeskim. Szereg najświeższych klęsk, które dotknęły Staroczechów w ostatnim kilkutygodniowym okresie czasu, rozpoczął się takim fatalnym wypadkiem, jak wybór wiernokonstytucyjnego posła w okręgu, który od pierwszego brzasku ery konstytucyjnej aż dotąd znaczną większością głosów obdarzał swoim mandatem staroczeskiego kandydata. Kilka klęsk w walce z młodoczeskimi współzawodnikami nie zaważyłyby tak ciężko na szali, jak ta jedna klęska w walce z wiernokonstytucyjnym kandydatem. Sprawiła ona zapewne głębokie wrażenie nietylko w straconym okręgu, lecz także wszędzie, gdzie od czasu rozterki domowej pomiędzy Staro- a Młodoczechami mniejszość wiernokonstytucyjna wzrasta znacznie niemal przy każdym wyborze uzupełniającym. Logiczna łączność zachodzi pomiędzy wrażeniem tej klęski a petycyą, którą grono wyborców czeskich wniosło do sejmu za pośrednictwem niemieckiego posła, a w której postawiono żądanie, ażeby okręgi, wybierające zwolennika biernej opozycyi, reprezentowane były w sejmie przez kandydatów, którzy po wybranych otrzymali największą ilość głosów. Trzecią wreszcie doniosłą klęską dla Staroczechów jest rezygnacya posła Tilla, który na ostatniej konferencyi poselskiej podobno energicznie bronił wniosku, ażeby wszyscy staroczescy posłowie wzięli udział w obradach sejmowych nad reformą wyborczą. Ta rezygnacya jest objawem rozstroju, wkradającego się już i do grona najwytrwalszych zwolenników dr. Riegera. Ów staroczeski poseł, składający mandat w pismie do marszałka wystosowanem, zadał Staroczechom taką samą klęskę, jak w swoim czasie dr. Gregr, zrywając solidarność z dr. Riegerem. Gorszej przysługi nie wyświadczyłby on swoim kolegom nawet w takim razie, gdyby zasiadł był na krześle poselskiem obok dr. Gregra i dr. Sladkowskiego. Na ten szereg klęsk nie mogą Staroczesi odpowiedzieć ani jednym tryumfem politycznym, któryby zatarł przykre wrażenie pomiędzy ich wyborcami. Ci wyborcy okazali już dotąd podziwienia godną wytrwałość i solidarność w ślepem posłuszeństwie dla swoich naczelników politycznych. Czy wytrwałość ta przetrwa najświeższe wypadki, to pokaże się już może przy najbliższych wyborach uzupełniających. Staroczesi nie mają, jak powiedzieliśmy nic do stracenia, bo po przeminięciu tak wybornej sposobności do zwrotu, jak była reforma wyborcza, skrucha polityczna byłaby kapitulacyą zarówno bolesną jak utrata wszystkich mandatów przy najbliższych wyborach uzupełniających.

Sprawa kolejowa w Niemczech rozwija się powoli ale systematycznie, w kierunku wcale niepomyślnym dla państw południowo-niemieckich. Przedłożenie rządu pruskiego w tej sprawie omija starannie jej polityczną stronę, ale zato nadaje ekonomicznym celom kierunek wymierzony wprost przeciw żywotnym interesom koleji południowo-niemieckich. Rząd pruski bynajmniej nie kryje się z tem, że skoro owładnie całą sieć koleji północno-niemieckich, powodować się będzie wobec linij południowych tylko względami na własne cele ekonomiczne i społeczne. W stosunkach kolejowych. zaś taki sposób traktowania sąsiedztwa i wspólności interesów równa się walce zaciętej, w której jedna albo druga ponieść musi klęskę stanowczą i zdać się na łaskę lub niełaskę drugiej. Dziś rząd pruski podnosi tylko ekonomiczno-finansową stronę pomysłu ks. Bismarcka, bo to ułatwia formalne przeprowadzenie sprawy. Niezadługo jednak strona polityczna odzyska stanowisko, jakie się jej należy a niema wątpliwości, że w niemieckiej sprawie kolejowej polityczne motywa i cele górują po nad wszystkiemi innemi. Któż bowiem nie wie tego, że w sprawie tej walczą dwie zasady, że tutaj mierzą swoje siły centralizm i federalizm Niemiec? Raz już zwracaliśmy uwagę na to, że opozycya państw południowo-niemieckich przeciw pomysłowi ks. Bismarcka dla tego tak mały skutek osiąga, że nie występuje z pewną solidarnością systematyczną. Bawarya działa na własną rękę, choć pierwszorzędnem znaczeniem swojem jest powołaną do wytworzenia południowo-niemieckiej ligi opozycyjnej, a Saksonia lub inne państewko związkowe czuje się znowu bezsilnem do wzięcia inicyatywy w takiem dziele.

W każdym parlamencie opozycya zawzięcie utrzymuje, że parlament nie jest trafnym wyrazem opinii całej ludności, że większość nie przedstawia kierunku, który w kraju przeważa. Nigdzie jednak twierdzenie to nie ma tyle podstawy, jak w francuskim parlamencie, który pod tym względem jest zupełnie podobnym do dawnego Zgromadzenia narodowego. W Zgromadzeniu tem republikanie mieli w swem ręku silną broń na prawicę, twierdząc, że niema ono prawa rozstrzygać losów konstytucyi, bo wybrane zostało dla zawarcia pokoju z Niemcami a nie dla nadania Francyi nowej formy rządu. Mimo to Zgromadzenie narodowe uchwaliło konstytucyę właśnie w chwili, gdy skład jego najmniej odpowiadał politycznemu usposobieniu ludności, gdy pomiędzy posłami a wyborcami wytworzyła się jaskrawa różnica zdań. Że tak było istotnie, dowodzi upadek tylu wybitnych osobistości, które nie zasiadają w nowym parlamencie, chociaż nie mało przyczyniły się do jego powstania. Nowy parlament odbył zaledwie kilkanaście posiedzeń a już zajął takie stanowisko, że gdyby dziś zarządzono nowe wybory, połowa deputowanych nie mogłaby być pewną ponownego uzyskania mandatów swoich. Przypomnijmy tylko sobie, pod jakiemi hasłami odzywały się ostatnie wybory. Rewizya konstytucyi republikańskiej i utrwalenie tej konstytucyi — oto dwa hasła, które dzieliły kandydatów i wyborców na obozy, śmiertelną walkę toczące. Oba te hasła nie występowały na jaw zbyt otwarcie, bo kandydaci jednego i drugiego obozu powodowani utylitarnemi względami osłaniali zasadniczą sprzeczność swoich programów głośną, demonstracyjną lojalnością dla osoby marszałka Mac-Mahona. Jakżeż objawiły się te różnicy w nowym parlamencie? Przeciwnicy rewizyi mają przewagę $^{2}/_{3}$ głosów, są spokojni o republikańską firmę rządu a mimo to jedna z pierwszych ofiar wyborów był minister Wallon, twórca dzisiejszej republiki, któremu nowa większość powinnaby się właściwie odwdzięczyć za to, że jest większością. Wallon upadł, bo walka stronnictw francuskich przeniosła się na stanowisko całkiem odmienne od tego, na jakiem toczyła się wśród agitacyi wyborczej. Kwestye kościelno-polityczne zastąpiły hasła polityczne, zamiast republikanów i monarchi-

## MŁODA KRÓLOWA

III.

W jednej z kamienic na kanonnej ulicy w Krakowie, mieszkał ksiądz Andrzej Krzycki, poeta, satyryk, niedawno jeszcze sekretarz królowej Barbary Zapolskiej, pierwszej małżonki Zygmunta I, obecnie trochę zapomniany i opuszczony, spędzający dnie na pisaniu wierszy, dokuczających ludziom, że się na nim nie poznali, i na walce z wierzycielami, którzy mu nie dawali spokoju.

Mieszkanie poety — to jedna uboga izdebka, zapełniona książkami i papierami, ozdobiona wizerunkiem Chrystusa na krzyżu z bukszpanu — pamiątka z Włoch

Jakaś wielka myśl musiała zabłysnąć poecie, bo siedział przy stole z niezwykle rozpromienioną twarzą i oderwał się na chwilę od troski o chleb powszedni i o swą przyszłą karyerę. Chciał nową królowę bohaterskim przywitać wierszem, marzył o możebnym jej wpływie, o świetnej przyszłości poezyi i poetów na jej dworze, słowem przepyszny widział przed sobą obraz.

Chór bachantek zdawał się go dolatywać, najprzód cichy i spokojny, później wyraźniejszą tworzący harmonię. Bogowie Olimpu zstąpili na ziemię i szli ku Polsce z tryumfem. Dyana, Wenus i Atene w pląsach, Feb i Pan z Faunami, całe to grono przybliżało się, dawało oznaki radości. Rozciekawiony poeta zbliżył się do postępującej naprzód muzy i z ciekawością zapytał:

Mów, Erato, co znaczy ta wasza wesołość?
Jakiż los, jaki powód was do nas sprowa-
[dził?
Ta stanąwszy, Czcicielu nasz drogi powiada,
Lutnię teraz na lepszy ton nastrój i pienia
Lejąc, winszuj ojczyźnie i sobie zaszczytu.
Oto! piękną Auzonią i słodki Helikon
Opuściwszy, na północ waszą, na wyścigi
Zdążamy wszyscy. Dosyć Grekom już daliśmy
I Włochom; teraz losy z kolei ozdobić
To królestwo darami naszemi kazały.

— Cha... cha... cha!... — zaśmiał się stojący przy drzwiach Koszyrski, szlachcic z Sochaczewskiej ziemi, dowcipny dworak, który wszedł był z cicha do komnaty — czyż nie widzisz w tem gronie muz i bachantek także włoskich doktorów, muzykantów, kuglarzy, błaznów wszelkiego rodzaju; czyż nie widzisz, jak cała ta zgraja zajada „raki, flaki, żabki, sałatę i ślimaki“, a po drodze zbiera czerwone złote i chowa je do kieszeni? Zstąp z Parnasu poeto, a zastanów się raczej, jakby tę chmurę szarańczy nieszkodliwą uczynić!

— Duch sprzeczności mówi z ciebie Koszyrsiu — po przyjacielsku odezwał się Krzycki — wkrótce zmienisz zdanie! Gdy tylko owe czarnookie zobaczysz muzy, staniesz się jednym z ich największych czcicieli, a reszta twej fortuny pójdzie na naszyjniki i na sznury pereł, któremi ozdobisz córy południa...

— Obyś tego w złą nie wymówił godzinę! — odpowiedział Koszyrski i zasępił się, bo ochoty do życia było w nim dużo, a ojcowizna coraz bardziej topniała...

Na drugi dzień obydwaj przyjaciele znajdowali się w licznym orszaku królewskim, wyjeżdżającym naprzeciw Bony ku Morawicy; a świetny to był orszak! Król Zygmunt wprawdzie już nie młody, ale dzielnie się jeszcze trzymał i wspaniale wyglądał w karmazynowym sobolowym płaszczu, na pysznym koniu, którego od sułtana dostał w podarunku.

Najwydatniejszą około niego postacią był Jan Łaski, arcybiskup gnieźnieński, znakomity mowca, niejednokrotnie do poselstw używany, a chociaż złośliwe języki, a pomiędzy innemi i Krzycki wiele miały do zarzucenia jego herbowemu korabiowi, a przedewszystkiem, że zanadto chciwie do siebie przygarnia kościelne dochody, to przecież znakomity urząd, pamięć na niejednokrotne krajowi przyniesione usługi nie tak łatwo go mogły pozbawić zaufania królewskiego.

Na naznaczonem miejscu, w polu, rozesłano szkarłatne sukna, rozbito namioty i oczekiwano królowej. Spokojny Zygmunt może nigdy nie okazywał tyle niecierpliwości co obecnie, nie mało bowiem był ciekaw małżonki, która się jego posłom „nimfą a raczej boginią być zdała“...

Nareszcie ujrzano w dali zbliżający się orszak; kardynał Esteński przybył pierwszy konno, król przywitał go jakby dawnego znajomego...

Działa zagrzmiały, okrzyki, wiwaty, szczęk zbroi, rżenie koni — wszystkie te głosy zdawały się tworzyć wesoły chór rycerstwa obchodzącego zwycięztwo.

Na kilkaset kroków przed namiotem Colonna spiął rumaka i dał hasło całemu orszakowi do pospieszenia. Królowa z kilkoma damami jechała w krytym powozie, wybitym na zewnątrz szkarłatem; pacholęta królewskie poskoczyły, aby konie zatrzymać, polscy posłowie, książę Konstanty Ostrogski i Jan Zaremba, będący w orszaku królowej, otworzyli drzwiczki powozu i wysadzili dostojną panią na miejscu suknem przykrytem.

Król tymczasem wychodził z namiotu i spotkał się prawie na pół drogi ze zbliżającą się ku niemu Boną...

Marzenia go nie zawiodły, córa Sforców jaśniała w tej chwili całą pełnią swej południowej urody, spojrzała nań i pochyliła przed nim głowę, Zygmunt ją czule uściskał...

Znów zagrzmiały działa, trąby i fanfary rozniosły po pobliskich górach radośną wiadomość o przybyciu królowej, Zygmunt zaś do namiotu prowadził przyszłą swą żonę. Tam powstał Łaski, i przednią łacińską miał do królowej oracyą... Bona wprawdzie rozumiała dobrze po łacinie a nawet tym językiem mówiła, ale w tej chwili nie byłaby słuchała nawet samego Apollina, gdyby ją był złotemi obrzucał słowy; od tego był sekretarz Ludovico; on, miał wysłuchać mowy i stosownie na nią odpowiadać...

Koszyrski również nie słuchał mowy stojąc na boku, ale uważał, że Bona śmielej okiem rzucała aniżeli podstarzały Zygmunt, który zdawał się być olśniony czarującym widokiem młodej swej małżonki.

Mowy, uroczyste powitania i *epitalamia*, były plagą zwyczajów XVI wieku. Wtedy właśnie, kiedy ktoś najmniej był usposobiony do słuchania krasomowczych zwrotów,

stów mamy dziś w parlamencie francuskim tylko liberałów i konserwatystów. Biała chorągiew hr. Chamborda i dogmat plebiscytowy bonapartystów poszły na chwilę w zapomnienie, bo wyłaniająca się walka kościelno-polityczna wymaga innego ugrupowania stronnictw. Czy wyborcy wiedzieli, że do takiej walki dostarczyć mają zapaśników? Inteligentniejsi przewidywali może ten zwrot ale ogół niemiał o tem wyobrażenia i przez kandydatów, którzy mu się szumnemi odezwami narzucili, był całkiem inaczej informowany o przyszłym kierunku walk parlamentarnych.

Dwaj dyplomaci rossyjscy, którym w blizkiej przyszłości przypisywano powszechnie potężny wpływ na wypadki europejskie i wielką rolę w grze dyplomatycznej o losy pokoju europejskiego, nie ziściło tych oczekiwań. Dyplomatami tymi są hr. Szuwałow i generał Ignatiew. Gdy pierwszy z nich odjeżdżał z Petersburga na posadę poselską w Londynie, nikt nie chciał wierzyć, że jego poprzednik sędziwy br. Brunnów ustąpić musiał po prostu z fizycznych powodów. Mówiono, że hr. Szuwałow ma zręcznie zażegnać rywalizacyę Anglii i Rossyi w sprawach środkowo-azyatyckich i wrócić potem na posadę kanclerza po ks. Gorczakowie. Rok bawił już hr. Szuwałow w Londynie a mimo to Disraeli broniąc tytułu cesarskiego, który królowa angielska przyjąć ma jako władczyni Indyj, oświadczył otwarcie, że tytuł ten dawać ma Indyom rękojmię wobec postępów aneksyjnych Rossyi w środkowej Azyi. O kanclerstwie zaś hr. Szuwałowa niema nawet mowy. Generał Ignatiew jeszcze więcej zawiódł oczekiwań. W czasach najgłębszego pokoju na Wschodzie przypisywano mu rolę niebezpieczną, uważano go za wcieloną intrygę, za tajną sprężynę ruchów politycznych mających na celu rozbicie Turcyi i panowanie Rossyi na Wschodzie. Dziś nadeszła najlepsza sposobność do spełnienia tej missyi i zbierania owoców politycznych a generał Ignatiew okazał się właśnie powolnym wykonawcą stanowczo pokojowych dyspozycyi swojego rządu.

## SPRAWY MONARCHII

— Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht był d. 28 z. m. w Tryeście na przedstawieniu w teatrze miejskim i wyjechał d. 29 z. m. do Capodistria na inspekcyę tamtejszych zakładów wojskowych. O godzinie 2 z południa powrócił do Tryestu a o godzinie $4^1/_2$ wyjechał do Gorycyi.

— *Fremdenblatt* donosi, że kolej Lwowsko-Czerniowiecka wniosła w myśl ustawy z 24 maja 1874 do ministerstwa handlu prośbę o stanowcze nadanie jej koncessyi na budowę drogi żelaznej ze Lwowa do Tomaszowa przedkładając równocześnie projekt budowy tej drogi w długości 92·66 kilometrów.

— *Frembl.* pisze: W kołach rządowych zdecydowano się ostatecznie przedłożyć Radzie państwa projekt ustawy, dozwalającej w zasadzie wstawianie niedoboru z ruchu w rachunki gwarancyjne. Projekt tej ustawy ma być wkrótce podany do publicznej wiadomości a to w tym celu, ażeby uspokoić niedowierzających właścicieli efektów. W Austryi wykazuje tylko jedna kolej niedobór w ruchu; jest to kolej Łupkowska Niedobór wynosi za lata ubiegłe 400.000 zł. a za 1875 rok 200.000 zł. Rząd węgierski przystał już na przyjęcie niedoboru z ruchu. Podwyższenie gwarancyi o 40.000 zł. mogłoby raz na zawsze usunąć nadwerężony kredyt kolejowy. Jak widzimy, wyniknęłby stąd dla państwa nieznaczny ciężar a natomiast powróciłoby zaufanie na targi pieniężne.

— *Presse* dowiaduje się, że podczas pobytu węgierskich ministrów w Wiedniu, odbędzie się w przyszłym tygodniu wspólna konferencya celem stanowczego ułożenia ustawy o kwaterunkach wojskowych. Na tę konferencyę ma przybyć minister honwedów br. Szende.

— Dzienniki wiedeńskie donoszą, że i w tym roku poruszoną będzie w wspólnych delegacyach kwestya polepszenia bytu żołnierzy. Dzienniki donoszące o tem zestawiają podobnie jak w roku zeszłym daty statystyczne mające wykazać, że żołnierz austryacki jest gorzej żywiony i zaopatrzony niż żołnierz w Niemczech, Rossyi, Francyi, Anglii i t. d.

— Z sejmów krajowych nadeszły na stępujące szczegóły: Sejm czeski uchwalił ustawę o policyi ogniowej. Na posiedzeniu tego sejmu w d. 29 z. m. byli obecni pp. ministrowie ks. Auersperg i hr. Mannsfeld. Sejm vorarlbergski obradował nad sprawą konkurencyi do budowy i naprawy dróg. Sejm bukowiński załatwił budżet krajowego funduszu szkolnego.

— Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w dniu 29 z. m. zapowiedział Egidyusz Berzewiczy interpelacyę o wpływie rządu węgierskiego na ułożenie wspólnego budżetu. Józef Madarasz przedłożył wniosek o redukcyi wojska stałego, poczem nastąpił wybór 4 komissyj. Następnie dał minister-prezydent znaną odpowiedź na interpelacyę Türka o przymusowem wydaleniu zbiegów bośniacko-hercegowińskich. Berzewiczy wystosował zapowiedzianą interpelacyę o zmniejszenie wspólnego budżetu. Na tę interpelacyę odpowiedział Tisza: Rząd uczyni to, co mu będzie wskazywał obowiązek. Następnie odroczono posiedzenia aż do 20 kwietnia.

## SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Petycye konserwatystów pruskich.)**

Do objawów życia, rozbudzonego przez samego Bismarcka, acz mimowolnie, między starymi konserwatystami pruskimi, zaliczyć należy także petycyę zaniesioną świeżo przez konserwatystów do pruskiej Izby wyższej a pokrytą licznemi podpisami. Petycya ubolewając, że żywioł zachowawczy usunięty jest od współdziałania w ustawodawstwie, zwraca się do Izby głównie wprawdzie z prośbą o zaradzenie niebezpieczeństwom grożącym na polu socyalnem, potrąca przecie o dzisiejsze w Prusiech stosunki w ogóle. Charakterystyczny jest ustęp pierwszy, który brzmi: „Podpisani głęboko są przeświadczeni, że obecne położenie ojczyzny tak w biegu ustawodawstwa, jak i w niezdrowym rozwoju stosunków socyalnych ukrywa niebezpieczeństwa dla królewskości. Poczytują sobie przeto za obowiązek wypowiedzieć o twarzie mniemanie, że brak karności w kraju a skutkiem tego nietylko cofanie się wstecz na polu ekonomicznem, lecz niestety także odwracanie się od chrześcijaństwa przybiera coraz większe rozmiary, i że ustawodawstwo niedostateczne temu stawia zapory."

**(W sprawie amnestyi dla komunistów.)**

Izba deputowanych Zgromadzenia narodowego wybierała w swoich biurach 26go z. m. członków do komisyi dla wniosku Raspaila o amnestyi dla komunistów paryskich. Przed wyborem członków odbyły się bardzo ożywione rozprawy nad tym przedmiotem. We wszystkich prawie biurach przemawiali radykaliści bardzo energicznie za amnestyą, umiarkowani zaś republikanie i konserwatyści wszelkich odcieni sprzeciwiali się z równą stanowczością wnioskowi Raspaila. Radykał Talandier dowodził, że przyczyny powstania komuny paryskiej były zupełnie przypadkowe i niezależne od woli i przekonania jej sprawców. Zresztą nie należy mścić się nad ludnością, która podczas oblężenia Paryża dała tak piękne dowody wielkiego patryotyzmu. Mowca widzi w tych smutnych zajściach rękę zagranicznego nieprzyjaciela Francyi tudzież współdziałał przyjaciół drugiego cesarstwa (?) którzy spodziewali się przywrócić tron Bonapartów na gruzach obalonego porządku społecznego. Bądź co bądź zwycięstwo pozostało po stronie armii porządku, a byłoby to w interesie powszechnego uspokojenia umysłów i serc stroskanych utratą członków rodziny, gdyby powszechna amnestya wydaną została. Radykał Naquet nie pojmuje, jak niektórzy deputowani mogą się opierać wydaniu powszechnej amnestyi, gdy chodzi tu o zbrodnie polityczne. Przecież znaną jest rzeczą, że zbrodni politycznych dopuszczają się najzacniejsi ludzie. Wszystkie stronnictwa paktują z powstańcami lub sprawcami zamachu stanu; niechaj więc dzisiejsze Zgromadzenie narodowe okaże nieco względów dla politycznych powstańców z 18 marca. Mowca przeczy, jakoby komuniści dopuścili się byli pospolitych zbrodni, zresztą wojsko wersalskie wkroczywszy do Paryża, dopuściło się takich samych czynów karygodnych, jakie przeciwnicy amnestyi zarzucają komunistom paryskim. Barodet wyraża przekonanie, że wielu skazańców nieprzyjmie amnestyi w razie jej uchwalenia, że jednak uchwalenia amnestyi domaga się poczucie sprawiedliwości i miłości bliźniego. Nowo wybrany radykał Duportal żąda amnestyi jako upominku ze strony nowoproklamowanej republiki. Mowca odczytuje list pewnego skazańca, wysnuwając zeń wniosek, że między skazanymi komunistami zapanował duch pokoju i karności, że gdy zostaną amnestyonowani i powrócą do kraju, staną się dobrymi obywatelami. Mowca wspomina, że sam był proskrybowany za to, że należał do tych, którzy proklamowali komunę; uczynił zaś to (mowca) dlatego, gdyż tym sposobem chciał protestować przeciw uszczupleniu granic Francyi.

Przeciw amnestyi przemawiali deputowani Leblond, Lacare, Wiktor Lefranc, Lavergne i inni. Na dziesięciu wybranych członków komisyi amnestyjnej, są tylko deputowani Locroy i Allain-Targé za bezwzględną amnestyą.

**(Wiadomości z Francyi.)**

— Deputowany Proust przedłożył dnia 28 marca wniosek żądający utworzenia stałej komissyi z senatorów i deputowanych, któraby stała na czele osobnego bióra, zajmującego się redakcyą autografowanego dziennika, któryby podawał przegląd artykułów i wiadomości dzienników zagranicznych.

— Deputowany Duportal wniósł na posiedzeniu z d. 28 marca otworzenie kredytu 100.000 franków dla robotników i małych przemysłowców francuskich, którzyby chcieli się udać na powszechną wystawę w Filadelfii.

— W pałacu arcybiskupa paryskiego mgr. Guiberta odbyło się d. 28 posiedzenie trzydziestu kilku arcybiskupów i biskupów, na którem obradowano nad kwestyą wolnych uniwersytetów. Dzienniki paryskie zapowiadały, że prałaci francuscy postanowili wydać protest przeciw przedłożeniu ministra Waddingtona, żądającemu, ażeby stopnie uniwersyteckie udzielane były tylko przez uniwersytety państwowe.

— Organ Gambetty, *Republique Francaise* ogłasza w sprawie amnestyi artykuł, który zwrócił na się powszechną uwagę. *Rép. Franc.* oświadcza się stanowczo przeciw wydaniu powszechnej amnestyi, gdyż byłby to w oczach przeciwników republiki akt rehabilitacyi ludzi, którzy dopuścili się najwstrętniejszych zbrodni. Paryż żąda wprawdzie wielkiego aktu humanitarności, lecz deputowani z prowincyi mają słuszność, że się temu opierają, gdyż żaden republikanin nie powinien okazywać względów dla czynów, które sumienie polityczne stanowczo potępia. Amnestya jest aktem politycznym, atoli do polityki nie należy mięszać spraw i czynów, które nie mają z nią nic wspólnego.

**(Program gabinetu Depretisa.)**

Pan Depretis, szef nowego gabinetu włoskiego rozwijał na posiedzeniu Izby deputowanych 28 marca program ministeryalny. Oto główne punkta programu: Rząd przeprowadzi reformę politycznej ustawy wyborczej w duchu prawdziwej wolności. Rząd starać się będzie o doprowadzenie do skutku ustawy o niepołączalności urzędów publicznych z mandatem deputowanego, o unormowanie odpowiedzialności urzędników publicznych, polepszenie ich losu i przywrócenie zupełnej niezawisłości stanu sędziowskiego. Ministerstwo starać się będzie uzupełnić ustawodawstwo państwa. W polityce kościelnej gabinet nie będzie występował ani zaczepnie ani odpornie, lecz nie skłoni się do żadnych układów. Przestrzegać będzie ściśle ustaw istniejących, ale zastrzega sobie przedłożenie projektów ustawodawczych w celu rozciąglejszego zabezpieczenia wolności sumienia, tudzież zarządu majątkiem kościelnym. Rząd postara się także o obowiązkowe wychowanie elementarne ludu. Co do polityki zagranicznej, ministerstwo będzie się rządzić tą samą roztropnością, jak gabinet poprzedni, nie zapomni jednak, iż Włochy muszą także w sympatyi ludów cywilizowanych szukać tej przychylności, jaką znalazły u rządów. Rozpoczęte przez gabinet poprzedni roboty w armii i marynarce, będą prowadzone dalej, oraz przedłożoną będzie ustawa o marynarce kupieckiej. Dalej mówił Depretis o licznych sprawach robót publicznych. Ministerstwo przedłoży ustawę o regulacyi Tybru i ugodę kolejową. Co się tyczy umów o koleje, ministerstwo przyjmie rozdział i wykup kolei górno-włoskich, ale może nie wezmie na siebie zawiadywania ruchem kolei, chyba na okres przechodni; rząd wszelako będzie się starał przyjąć na siebie ruch części owych kolei. Projekt ustawy o porcie genueńskim przyjdzie na stół Izby. Przechodząc do stosunków finansowych państwa, mówi Depretis, iż uznaje znaczne polepszenie w ostatnich latach, sądzi jednak, iż możebna granica nie została jeszcze osiągniętą, zawsze jeszcze kurs przymusowy pozostaje jakby pogróżka. Ministerstwo zwróci na to całą swoją uwagę. Starać się ono bę-

---

musiał rad nie rad wystawić się na powódź wierszy, oracyi, niezabawnych obchodów, a panujący upadali nieraz pod ciężarem słów sprowadzających Jowisza, Minerwę, dziewięć muz i Bachusa z całą rzeszą Satyrów, aby tylko większe wywołać wrażenie... To też oboje królestwo byli nader zadowoleni, gdy już znowu wsiedli na koń i przy odgłosie dział zbliżali się do stolicy..

Kraków wystąpił uroczyście, wspaniale. Gród Jagiellonów chciał się pochlubić wobec cudzoziemców, że i on potrafi sprostać zagranicznym miastom. Wysokie, wąskie domy, o poważnem, kamiennem obliczu, przystroiły się w bogate dywany, w tureckie makaty, w herby Sforców i Jagiellonów, a na murach, w strzelnicach, tam gdzie działo i samopał zwyczajnie swą morderczą szczerzyły się paszczą — widziałeś dzisiaj piękne twarze mieszczek w złote oprawne czepce, widziałeś wstążki dziewcząt z po nad Wisły, mało się różniących strojem od dzisiejszych wieśniaczek ze Zwierzyńca i Krowodrzy, widziałeś zazdrośne miny pań, które nie mogły brać udziału w tryumfalnym orszaku.

W katedrze, na zamku, znowu powitania — znowu oracye. Tym razem ksiądz biskup Tomicki, podkanclerzy, prawa ręka Zygmunta w zagranicznych sprawach, popisywał się swą wymową. Biedna królowa późnym dopiero wieczorem mogła się dostać do swych komnat i cokolwiek odpocząć z podróży...

We dwa dni później nastąpiła koronacya, a z nią uczty, turnieje, przedstawianie znakomitych osób, wręczanie podarków, tak że dopiero w dzień po koronacyi znalazła się Bona w ściślejszem kole i po raz pierwszy od przyjazdu spokojniej się przypatrzyła nowym dla niej twarzom.

Przyjmowała królowa w nowo urządzonej komnacie, najpiękniejszej w królewskim zamku. Ściany były tam obite jasnoniebieskim adamaszkiem, haftowanym w srebrne, kabalistyczne figury. Tutaj wychylało się srebrne słońce z uśmiechniętą twarzą, owdzie jaśniały gwiazdy, albo ciekawe rogi księżyca, gdzieindziej splecione były dziwaczne monogramy, albo instrumenta matematyczne, wszystko bez porządku porozrzucane, po bogatej makacie. Stoły, stoliki, krzesła, karła, szafki i sekretarzyki z czarnego słoniowa kością wykładanego drzewa — także sama były pokryte materyą, a szczególną uwagę zwracała prześliczna czara z szafiru, na złotej osadzona nóżce, i zegar w hebanowej oprawie, osypany turkusami.

Tam Bona zgromadziła swych dworzan, tam się Zygmuntowi piękniejszą niż dotąd wydała. Ostrogski, Tomicki, Łaski na przemian opowiadali jej szczegółowo o ludziach, którzy się jej w ostatnich dniach przesunęli, opowiadali o polskich zwyczajach, Węgrzyn z piwnic jeszcze Aleksandra szumiał po niedawnej biesiadzie, więc serca były wylane, rozmowa wesoła, swobodna.

— Niebezpiecznego przywiozłaś nam królowo nieprzyjaciela — mówił do Bony Tomicki wskazując na jej frauencymer — i dzielni rycerze Ostrogskiego podobno mu się nie oprą.

— Dobrze sobie wróżę z tego, że tak zgodne słyszę spostrzeżenia — odpowiedziała królowa — gdyż i moi włoscy dworzanie widząc piękność tutejszych kobiet mówią, że Kraków będzie dla nich Kapuą..

W tem pachołę podbiegło do królowej mówiąc, że Stańczyk z całem towarzystwem błaznów prosi o posłuchanie...

W przyległej komnacie dały się słyszeć dzwonki błazeńskich czapek. Stańczyk pozbierał znakomitszych błaznów z pańskich dworów, podówczas w Krakowie bawiących, a trzymając w ręku „cepy na pstrym kiju z lisiemi ogonki" szedł naprzód z wielką powagą

— Czego żądasz trefnisiów wodzu? — pytała go Bona.

— Poznałaś najmiłościwsza królowo odpowiedział Stańczyk — tutejszych biskupów, hetmanów, wielkich i małych panów, poznajże i błaznów. A tych poddanych będziesz królowo najwięcej miała w swej rzeczypospolitej. *Stultorum numerus est infinitus* — niezliczona moc głupców na świecie — powiada przysłowie. W imieniu więc głupców twego królestwa hołd ci złożyć przychodzę. Klienci moi do wszystkich liczą się stanów, znajdziesz ich w senacie, na poselskich ławach i na krakowskim dworze, a w największej musisz ich mieć obserwacyi, bo najtrudniejsze nad nimi panowanie. Nikt nie przewidzi — jak głupiec postąpi... Racz więc królowo mając wzgląd na naszą liczbę protegować nas na kasztelanie, biskupstwa, racz i województwa którego z nas zrobić, a my z wdzięczności okrzykniem cię królową naszego stronnictwa...

— Dość tego Stańczyku! — przerwał król.

— Zdaje mi się — powiedział z cicha kardynał Esteński do Bony — że błazen mimowoli dobrą ci królowo daje radę, bo w tym kraju mądrzy sami chcieliby panować, więc na głupich tylko oprzeć się można...

K. CH.

dzie także polepszenie systemu pocztowego. Dalej przyrzeka zbadać rokowania prowadzone co do traktatów handlowych, w duchu wolnohandlowym. W końcu oświadcza, że rząd nie powinien być stronnictwem i przyjmie pomoc wszystkich tych, którzy zechcą go wspierać. Spodziewa się, że Izba tej pierwszej próbie nowego gabinetu nie będzie stawiała żadnych przeszkód. — Też same oświadczenia były także w Senacie uczynione.

---

**(Reforma sądownictwa w Królestwie polskiem.)**

Z powodu reformy sądownictwa w Królestwie polskiem, umieściły niektóre dzienniki rossyjskie widocznie zmyślone korespondencye z Królestwa, w których zarzucały dotychczasowym sędziom (Polakom) nieuczciwość i wyraziły życzenie, aby przy nowej organizacyi wykluczono zupełnie żywioł dawny (polski), od posad sędziowskich. Między innemi umieściły taką zjadliwą korespondencyę *Petersb. Wiedom.* przeciw którym występuje energicznie w naczelnym artykule warszawska *Gazeta Polska*. Powtarzamy ten artykuł, uważając umieszczenie go w piśmie, tak ściśle cenzurowanem za dobry znak, że rząd rossyjski zajął w tej sprawie stanowisko daleko bezstronniejsze, niżeli dziennikarscy ultrasy rossyjscy. Oto, co pisze *Gaz. Polska*:

„Podnosimy dzisiaj jeden tylko, najświeższy artykuł *St. Petersburskich Wiadomości* p. t *Głosy z prowincyi*, z Warszawy, jeden z niego ustęp, który szczególnie nas razi, i słusznie oburza. Korespondent pisze, że nasza społeczność lęka się utrzymania dotychczasowych urzędników sądowych na nowych posadach, będąc zrażona znaną ich dotąd niemoralnością przy wymiarze sprawiedliwości, wyzyskiwaniem korzyści materyalnych, tudzież tendencyjnością szlachecką na szkodę włościan.“ Wprost odtrącamy taki zarzut, nazywając go bezzasadnym, a odwołując się do sumienia korespondenta, zapytujemy go kategorycznie: jakie ma dowody na poparcie tak śmiałego twierdzenia? Sądownictwo tutejsze, wyrobione historycznie pod sterem przywódzców surowej prawości i nieskazitelności, a wysokiej nauki, nie splamiło się nigdy niczem; owszem, położyło zasługi, które mu zjednały powszechny w kraju i zagranicą szacunek. Kronika i statystyka sądowa, w rubryce spraw urzędników sądowych, przedstawia czyste karty. Przy małem wynagrodzeniu i biedzie, a mozolnych trudach, pracownicy w dziedzinie prawa biorąc rzeczy w ogóle, nie dopuścili się nieuczciwości, nie zeszli na ścieżki przewrotne przedajności i gwałtów; wyjątkowo też chyba śmiał kto pomyśleć o pokuszaniu się na ich sumienia. Gdzież są te łupy zysków, te ofiary narzekające? Czekamy odpowiedzi! Nawet pomimo braku w dotychczasowej organizacyi sądownictwa systemu ściślej kontroli, przez bliższy nadzór hierarchiczny zwierzchników sądowych, przez izby notaryuszów, obrońców, komorników — pomimo przystępności ksiąg hipotecznych dla ogółu, pomimo ułatwionego, na dobrej wierze opartego, komunikowania wzajemnego akt sądowych — nie słyszeliśmy o nadużyciach; a jeżeli były jakie wyjątkowe zboczenia, to czyż godzi się podnosić je do znaczenia winy ogólnej? Na poparcie słów naszych odwołujemy się do świadectwa każdego mieszkańca miłującego prawdę i sprawiedliwość. Odwołujemy się do Najwyższego Ukazu o reformie, który zapewnia tutejszemu składowi sądownictwa dalsze funkcyonowanie na odpowiednich posadach. Odwołujemy się wreszcie do zdania nowych zwierzchników sądowych, którzy mieli już sposobność wyrobić sobie pogląd na charakter tutejszego sądownictwa!

Powtarzamy raz jeszcze: społeczność nasza z oburzeniem odpycha od siebie potwarz. Źle też czynią *St. Petersburskie Wiadomości*, wchodząc na tę drogę, która im nie zjedna ani zaszczytu, ani sympatyi ludzi światłych i zacnych.“

---

**(Jednośé wiary w Hiszpanii.)**

Dzienniki podają brzmienie papieskiego *breve*, wystósowanego do arcybiskupa w Toledo, który, jak wiadomo, już dawniej ogłosił je, za co pociągany był do odpowiedzialności przez kilku członków kortezów. Papież odwołuje się na wstępie do pisma kardynała, w którem tenże doniósł papieżowi o petycyi, wystósowanej do kortezów w sprawie jedności wiary. Pismo to i inne, ze wszystkich części Hiszpanii dochodzące go petycye, spowodowały papieża wysłać nuncyusza swego do Madrytu z poleceniem, aby wszelkiemi siłami starał się o zatarcie ostatnich śladów nieszczęsnych rewolucyj i przywrócenie konkordatu z r. 1851. Breve mówi między innemi: „Jeszcze raz protestujemy wspólnie z biskupami i przeważną częścią prawowiernych Hiszpanów przeciw temu, aby tolerancya niekatolickich wyznań uzyskała moc prawa; protestujemy przeciw temu, jako pogwałceniu prawdy i praw kat. kościoła. Gdyby tolerancya ta stała się faktem, utorowanoby drogę błędnym naukom a w dalszem następstwie prześladowaniu kościoła katolickiego. Niezliczona moc klęsk spadłaby na ten wspaniały naród, który od wieków z niechęcią odpychał od siebie tę wolność religijną, który całą duszą lgnie do przekazanej sobie od przodków jedności wiary, tak ściśle związanej z pomnikami i tradycyami dziejów, obyczajów i chwały tego narodu.“

Papież wyraża w końcu życzenie, aby *breve* to znalazło jak największe rozpowszechnienie między wiernymi w Hiszpanii.

---

**(Sprawy hiszpańskie.)**

Minister prezydent Canovas del Castillo przedłożył Kortezom 28 marca projekt konstytucyi, wypracowany przez komisyę *ad hoc* ustanowioną, przyczem odczytał dekret królewski, upoważniający ministerstwo do poddania sprawy konstytucyi pod decyzyę Kortezów. Przeciw temu projektowi, przyznającemu zupełną równość wyznań, wystąpił był już dawniej arcybiskup z Toledo w liście pasterskim, który dał w Kortezach powód do interpelacyi i wywołał *breve* papieskie, o którem piszemy w osobnej rubryce.

— Z Madrytu donoszą 30 marca: Podczas nabożeństwa żałobnego za poległych w ostatniej wojnie żołnierzy, wystąpił kaznodzieja w obecności dworu przeciw tolerancyi religijnej.

Rząd nie przedsiębrał żadnego kroku przeciw temu kaznodziei, ani też przeciw innym, którzy komentowali *breve* papieskie o jedności religijnej. Rząd chce szanować wolność kazalnicy i wspierać się na tej wolności, oraz na zwyczaju, jaki duchowieństwo robi z wolności, aby podczas obrad nad konstytucyą utrzymać w swej mocy ustęp formułujący wolność religijną.

---

**(O rezultacie konferencyj w Raguzie.)**

*Pol. Corr.* donosi pod d. 30 marca: „W ostatniej chwili wzięły rokowania tutejsze obrót pomyślniejszy, niż jeszcze wczoraj spodziewać się było można. Jak wiadomo, kwestya rozejmu omal że się nie rozbiła o nieuzasadnione sprzeciwianie się powstańców zaprowiantowaniu Niksicza. Otóż zdaje się, że gen. Rodicz wpadł w ostatniej chwili na szczęśliwy wybieg, który też istotnie odniósł pożądany skutek. Zawezwano pośrednictwa księcia czarnogórskiego i otrzymano od niego odpowiedź uprzejmą. Książę użyje całego swego wpływu, aby skłonić powstańców do tego ustępstwa, w razie odmowy zaś oświadczy im, że pozwoli zaprowiantować Niksicz od strony swego kraju przez Grahowo. W ten sposób usuniętą została najważniejsza trudność, która projektowi zawieszenia broni stała na przeszkodzie, można przeto rozejm od dziś do 10 kwietnia uważać za fakt dokonany. Teraz chodzić będzie o utorowanie konferencyi między wodzami powstańców a komisarzami Porty. Ali-basza powraca za kilka dni do Raguzy na ponowne konferencye z bar. Rodiczem.

---

**(W sprawie wschodniej.)**

Pod napisem „Klucz sytuacyi“ umieszcza *Nemzeti Hirlap* korespondencyę z Belgradu, z której wyjmujemy następujące ustępy: „W tym samym dniu, w którym udzielono księciu Wrede przyrzeczenia, że Serbia zastosuje się do rad Europy, zawarto kontrakt dostawy 80.000 karabinów. W dniu, w którym otrzymano od ambasadora rossyjskiego w Wiedniu zapewnienie, że Rossya, przynajmniej oficyalna Rossya życzy sobie utrzymania pokoju, polecono telegraficznie zagranicznym dostawcom, aby zamówione karabiny i działa przez Rossyę i Rumunię wysyłali do Serbii. Tego samego dnia, w którym tutejsze koła dyplomatyczne nabrały przekonania, że z czystem sumieniem mogą gabinetom swoim relacyonować o pokojowem usposobieniu Serbii, ułożono tu tajny plan wojenny, zorganizowano armię operacyjną, zaopatrzono ją w artyleryę, i oddział sanitarny. Tego samego dnia, w którym oświadczono w Konstantynopolu, że powołanie wszystkich zdolnych pod broń ma na celu tylko zwyczajne uzupełnienie armii, otrzymali wszyscy gwardziści narodowi rozkaz być w pogotowiu do marszu nad granicę.“

— *Deutsche Ztg.* otrzymała następujący telegram z Kostajnicy z 29 marca: „Wydział wygnańców bośniackich wystósował z Gradyski telegraficzną petycyę do monarchów Austryi, Rossyi i Niemiec w której wykazując że obiecane reformy nie zostaną wykonane, a chrześcijanie nadal jeszcze gorzej będą traktowani, tak dalej mówi: „Jedyną rękojmię upatrujemy tylko w rządzie narodowym i w samorządzie; o tę zdobycz walczyć będziemy do ostatniego. Prosimy wszystkie chrześcijańskie mocarstwa europejskie w imię Boga i ludzkości, aby nie wywierały na nas nacisku i nie pędziły nas na powrót pod jarzmo niewolnictwa.“ Dalej proszą petenci o zwrócenie skonfiskowanej broni i mówią w końcu: „Apelujemy do sprawiedliwości wszystkich mocarstw i spodziewamy się, że nie dadzą nam zginąć, jeżeli jeszcze mają trochę serca dla nieszczęśliwych Bośniaków.“

---

# KRONIKA

— **Mianowania**. Notaryusz w Niżankowcach Sabin Budzynowski otrzymał przyzwolenie na przeniesienie się w tym samym charakterze do Radymna, zaś adjunkt lwowskiej c. k. Prokuratoryi skarbu dr. Władysław Bodyński i kandydat notaryalny Antoni Kokurewicz we Lwowie mianowani notaryuszami, pierwszy w Birczy, drugi w Radziechowie.

W stan spoczynku przeniesiony podpułkownik pułku piech. nr. 10 Karol Muszyński i major-audytor przy komendzie wojskowej w Krakowie Jan Sponer, który przy tej sposobności otrzymał charakter podpułkownika-audytora *ad honores*, z uwolnieniem od taks. Na miejsce ostatniego mianowany majorem-audytorem w Krakowie Eulogiusz Glaser z Berna.

Kapitan I klasy Wilhelm Jeny, nadliczbowy przy pułku piechoty nr. 30 przeniesiony do czynnej landwery.

= **JE. p. minister** dr. Ziemiałkowski wyjechał wczoraj wieczór ze Lwowa do Wiednia.

= **JE. pan Namiestnik** nadał z początkiem roku szkolnego 1875/6 stypendya z funduszu naukowego w rocznych kwotach po 105 zlr. przeznaczone dla młodzieży ruskiej, Edwardowi Charkiewiczowi słuchaczowi III roku filozofii w Innsbruku, synowi ubogiego dziećmi obarczonego c. k. adjunkta powiatowego i Orestowi Salamonowi, słuchaczowi I roku praw we Lwowie, synowi ubogiego dziećmi obarcznego gr. kat. parocha.

= **Zakład pocztowy** wydawać będzie od 1 kwietnia b. r. zamiast dotychczasowych kopert na listy pieniężne nowe koperty, które od pierwszych tem się różnią, iż mają na lewym górnym rogu stempel zawierający cesarski orzeł z napisem na około: „Ces. król. nadworna drukarnia państwowa“ a przytem oznakę ceny „1 ct.“ Strony używające tych kopert mają tę korzyść, iż listy w nich nadawane tylko dwiema, a przy listach z wkładką przez urząd pocztowy liczoną trzema pieczęciami opieczętowywać potrzebują, podczas gdy inne listy pieniężne w koperty krzyżowe włożone pięcioma równemi pieczęciami opieczętowane być winny.

= **Na przedstawienie instytutu** stauropigiańskiego nadało c. k. Namiestnictwo opróżnione stypendyum z fundacyi Karoliny Glenickiej w rocznej kwocie 105 zł. słuchczowi 3 roku praw na uniwersytecie lwowskim Aleksemu Zafijowskiemu synowi ubogiego g. k. kapelana.

* **Konfiskata**. Ostatni numer czasopisma izraelickiego *Wiener Israelit* z dnia 29 z. m. skonfiskowała wiedeńska c. k. prokuratorya państwa za złośliwą wycieczkę przeciw galicyjskim sądom i polskim przysięgłym z powodu wyroku wydanego w ostatnim procesie na Dr. Leona Rappaporta. We Lwowie zabrano na poczcie 19 nadeszłych egzemplarzy tego dziennika.

* **Wypadek kolejowy**. Wczoraj na stacyi Tarnowskiej skutkiem mylnie ustawionej zwrotnicy wykoleił się cały pociąg ciężarowy nr. 32. Kilka wagonów, mianowicie wiele wozów naładowanych nierogacizną, zostało pogruchotanych tak, że komunikacya na kilka godzin przerwaną została. Konduktor pociągu Raiman został zabitym. Z powodu tego wypadku spóźniły się wczoraj pociąg pospieszny i pociąg osobowy nr. 5.

— **P. Karol Oesterreicher**, dotychczasowy inspektor drogi żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, mianowany został według doniesienia *Czern. Ztg.* dyrektorem ruchu tejże drogi żelaznej.

*** **Pożar**. W nocy na 21 mar. zgorzała gorzelnia dworska w Uhryniu, w pow. Czortkowskim. Szkoda wynosi 2000 zł. budynek był ubezpieczony. Ponieważ są poszlaki, że ogień był podłożony zbrodniczą ręką, zwłaszcza że gorzelnia nie była zamieszkaną, przeto zarządzono dochodzenie karne.

*** **Samobójstwo**. Na dniu 19 marca obwiesił się w lesie parobek dworski z Czech, w powiecie Brodzkim, Andruch Stecyk. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

*** **W skutek zaczadzenia** zginął nagłą śmiercią dnia 15 lutego włościanin Jakób Kalinowski, w Semenówce, w powiecie Horodeńskim.

*** **Nieszczęśliwe wypadki**. Włościanie z Łuki, w powiecie Horodeńskim, Oleksa Filewicz, Dmytro Bodnar i Janko Suchoryj zmierzając dnia 20 marca na targ do Czernelicy, postanowili przeprawić się przez Dniestr pod Rakowcem czółnem rybackiem, jakoż przybrawszy sobie jeszcze 13-letniego Łukiana Kostrybę do pomocy puścili się na wodę dość wezbraną. O kilkanaście sążni od brzegu czółno wywróciło się i wszyscy wpadli w wodę. Filewicz i Bodnar zdołali się wyratować, zaś Suchoryj i Kostryba utonęli.

Pastuch dworski w Olszanicy, w powiecie Złoczowskim Dmytro Cebryj, liczący lat około 26, dnia 25 marca wypędziwszy w pole bydło folwarczne został przez buhaja tak mocno pobity że na miejscu życie zakończył.

*** **Fatalna kwarta wódki** znów zabrała z ludu ofiarę. Na dniu 26 marca Marcin Repuca z Byszowa, w powiecie Podhajeckim, z dawna jako nałogowy pijak znany, będąc już w stanie nietrzeźwym w licznem towarzystwie kumów w karczmie miejscowej, założył się o 1 zł. że wypije kwartę wódki. Rozsądniejsi z obecnych przy tem włościan usiłowali w żart obrócić ten niedorzeczny zakład i podali pijakowi kwartę wody zamiast wódki, lecz inni pijani towarzysze Repuca spostrzegłszy wybieg zmusili tegoż do wypicia kwarty wódki. W pół godziny później Repuca stracił przytomność a następnego dnia życie zakończył. Współwinnych tego zabójczego zakładu pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Bociany** w licznych stadach zawitały w ostatnich dniach w różnych okolicach północnych Niemiec i Czech.

— **Rzadkie dzieło**. W redakcyi *Kur. Lubel.* złożono „do obejrzenia i uznania przez osoby kompetentne“ białego kruka. Z opisu i treści książki widać, że jest to rzadki w istocie, bo w całości ani razu nieprzedrukowany tom trzeci Knapskiego: *Adagia polonica selecta, et sententiae morales, ac dictoria faceta et honesta, latine et graece reddita.* Kraków, u Franciszka Cezarego, 1632 r. Brakuje tylko kilku kart początkowych i końcowych.

— **Księgarstwo niemieckie**. Podług wydanego świeżo szematyzmu księgarskiego Szultza na rok 1876 liczba niemieckich firm księgarskich wynosi 4750, podczas gdy w roku poprzednim wynosiła 4531. W ogólnej owej liczbie jest 1176 księgarń takich, które zajmują się wyłącznie nakładami książek, a 131 dla nakładów dzieł muzycznych. W centrum handlu księgarskiego Niemiec, Lipsku, 1425 firm utrzymuje swe reprezentacye.

— **Weksle na imię króla włoskiego**. Genueński dziennik *Caffaro* donosi, że już dotąd ciąży na markizie Mantegazza zarzut podrobienia ośmiu weksli na imię króla Wiktora Emanuela. Dalej oskarżony jest Mantegazza, że na kilku wekslach sfałszował podpis królewica Humberta a w szalbierczy sposób z konsulatu angielskiego wyłudził pieczęci. Mantegazza prosił, ażeby mu wolno było na razie bronić się z wolnej stopy, trybunał florencki jednak odrzucił tę prośbę.

— **W okropnem położeniu** z powodu wylewu Dunaju i Cisy są okolice dolnych Węgier nad temi rzekami położone. Największe niebezpieczeństwo zagrażało przed kilkoma dniami miastu Csongrad, które liczy 20.000 mieszkańców. W nocy woda porozrywała groble, nad któremi przez 12 dni i nocy z największem wysileniem pracowano i zalała zupełnie większą część miasta, przyczem mnóstwo domów runęło.

— **Malarz improwizator**. Głośny rossyjski malarz p. Ajwazowski, którego obrazy na osobnej wystawie podziwiają właśnie Warszawianie, a który głównie maluje widoki i sceny morskie, niedawno w petersburskiej Akademii Sztuk złożył świetny istotnie dowód swej pewności siebie i mistrzowskiej wprawy w pędzlu. W obecności licznych świadków przystąpił o godzinie 9 min. 15 z rana do sztalugi z czystem płótnem, a w pięć min. po 12 w południe już był gotów obraz przedstawiający rozbicie się okrętu podczas burzy morskiej. Podczas gdy pełen życia widok pod pędzlem artysty z czarnoksięską prawie szybkością rozwijał się przed oczami świadków, Ajwazowski tłumaczył tymże różne „sekreta“ malarskie, sposoby wydobywania naturalnych efektów z martwego płótna i t. p. Gdy w niespełna trzy godziny dzieło było skończone posypały się rzęsiste oklaski i obraz, który był przeznaczony na rzecz funduszu wsparcia uczniów szkoły sztuk pięknych, zakupiony został za 1000 rubli. Jeszcze tego samego dnia oprawiono go w ramy i dano na wystawę publiczną.

— **Powódź w Belgradzie**. Dnia 27 marca piękna dzielnica stolicy Serbii, położona nad Sawą, w połowie była zalaną. Komunikacya na ulicach odbywała się łodziami. Wielu kupców zwłaszcza poniosło znaczną szkodę. Woda wypłukała wszystką sól w magazynach węgierskiego banku kredytowego.

— **O wielkiej kradzieży brylantów** znów donoszą z Londynu. W nocy na 25 marca rozbili złodzieje magazyn jubilerski i zrabowali kosztowności na ćwierć blisko miliona zlr., a mianowicie: 200 karatów pięknych brylantów, broszę z pereł i dyamentów, kilka dużych kolczyków brylantowych, 250 pierścieni, duży smaragd i mnóstwo innych złotych kolców, branzoletek, brosz, łańcuchów i t. d.

— **Marcowy piorun**. W górskiej miejscowości Kremnicach zeszłej niedzieli podczas gwałtownej burzy gradowej uderzył piorun w dom parterowy przez komin, z którego jednak wymknął się po blasze na dach i rozłupawszy dwie belki, przez powałę dostał się do pokoju, obiegł dwie złocone ramy na ścianach, które okopcił, następnie zdruzgotał lustro, uszkodził stolik i przez mur uszedł do ziemi. Mieszkańcy domu zebrani byli na szczęście w drugim pokoju i słyszeli tylko mocne wstrząśnienie tudzież druzgotanie lustra. W murze dwie stopy grubym przebił piorun na wskroś otwór średnicy talara.

## Notatki literacko-artystyczne.

> **Wydawca paryski Plon** ogłosił w tych dniach dwa dzieła, o których musimy nadmienić, bo odnoszą się do spraw polskich. Pierwszem jest *Historya literatur zagranicznych* przez p. Alfreda Bougeault, zawierająca między innemi i streszczoną historyę literatury polskiej. Autor czerpał szczególniej z wykładu Mickiewicza w kolegium francuskiem; szkoda tylko, że poprzekręcał nazwiska autorów i tytuły dzieł, a Słowackiego Juliusza zrobił łącznikiem między klasycyzmem a romantyzmem, przytaczając z jego dzieł samego tylko *Mazepę*, którego ocena jest więcej jak dziwaczną. Ale cudzoziemcowi nie zarzucajmy tych niedokładności; jeszcze dobrze, że starał się przynajmniej obeznać rodaków swoich z literaturą naszą. Tak pobłażliwymi być nie możemy, pisze korespondent *Dziennika Poznańskiego* dla p. Karola de Noire-Isle, bo pod pseudonymem kryje się nazwisko polskie. Otóż p. de Noire-Isle ogłosił u tegoż wydawcy pod tytułem *Les Po etes illustres de la Pologne au XIX siècle* tłumaczenie wierne poematu J. Słowackiego *W Szwajcaryi* i Z. Krasińskiego *Przedświtu*. Wzięliśmy do ręki to dziełko z radością na myśl, że Francuzi poznają te dwa arcydzieła, ale i z pewną obawą, która niestety była więcej niż uzasadnioną. Nie chcielibyśmy być dla autora, którego nie znamy, zbyt nieprzyjemnymi, ale doprawdy niepodobna się go nie zapytać, dlaczego, kompromitując siebie samego wydaniem tej karykatury klejnotów naszej poezyi, skompromitował zarazem i te dwa wielkie nazwiska? Nic w życiu nie czytaliśmy tak płaskiego, tak niepoprawnego pod względem języka, tak niedokładnego jako tłumaczenie, tak że musimy tu wyrazić szczere życzenie, »aby nikt z Francuzów przekładu tego dla Francuzów dokonanego do ręki nie wziął!« Niech krytycy nasi, zbyt pobłażliwi w ogóle dla tych prób nieszczęśliwych, nie pozwolą bezkarnie okrywać śmiesznością naszych największych poetów. Do nich to szczególniej zwracamy te słowa.

## Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Z tajemnic Lwowa*).

(Ciąg dalszy.)

(λ) Po uwolnieniu z więzienia odwiedził Szewczuk Tyszkiewicza a po przyaresztowaniu tego ostatniego, spotkawszy na ulicy Stanisława Stawarskiego zapytał głosem przelęknionym: »a co tam słychać z Tyszkiewiczami?« Dowiedziawszy się, iż Tyszkiewiczów oddano do sądu kryminalnego wydalił się dnia 29 lipca r. z. ze Lwowa. Równocześnie umknął z aresztu gminnego Ignacy Cioch *vel* Skórka i wydalił się także ze Lwowa. Nie ulega wątpliwości, że Cioch porozumiał się co do ucieczki z Szewczukiem. Zarządca aresztów miejskich p. Jan Sąsiada, zeznał bowiem zgodnie z dozorcami tych aresztów Janem Kowalem, Janem Zaszkolnym i zarobnikiem Janem Derkaczem, że w tym czasie, gdy Skórka z aresztu gminnego był wysyłany na roboty publiczne, dowiadywał się o niego Szewczuk, znosił się z nim ciągle i zaopatrywał go w jedzenie i wódkę.

Po ucieczce obu złoczyńców ze Lwowa dowiedziała się dyrekcya policyi z źródeł poufnych, że obaj włóczą się po jarmarkach na prowincyi. Zarządzono więc ściganie obu złodziejów i dopiero d. 16 września r. z. przytrzymano 17-letniego Ciocha we Lwowie a d. 4 listopada r. z. aresztowano Jana Szewczuka w Sanoku, gdzie ukrywał się pod przybranem nazwiskiem Karola Sabinowskiego. Przy aresztowaniu chciał Skórka dać niespostrzeżenie swej matce Franciszce kwotę 13 złr. do przechowania. Rewizor policyi p. Kretz odebrał tę kwotę, i znalazł nadto przy Skórce zegarek srebrny.

Śledztwo kryminalne przeciw tej szajce prowadził p. Gwiazdoń. W ciągu śledztwa zmarł d. 7 grudnia r. z. Kazimierz Tyszkiewicz. Współobwinieni jego wypierali się ciągle zarzuconej im zbrodni. Sędzia śledczy był przeto zmuszony zbierać bardzo mozolnie materyał dowodowy i pomiędzy innemi bardzo przekonywującemi faktami, wyśledził następujące fakta zajmujące:

Ignacy Skórka, czyli Cioch, siedząc w areszcie śledczym z innymi złoczyńcami, spostrzegł pewnego razu przez okno Jana Szewczuka, spacerującego po dziedzińcu więziennym. Widok ten przeraził go niewymownie, nie wiedział on bowiem, że Szewczuk siedzi w więzieniu śledczem. Począł on tedy narzekać przed swoimi towarzyszami więziennymi, że jest bardzo nieszczęśliwy, albowiem jest pewnym, że Szewczuk wyda go z kradzieży wspólnie popełnionej.

Chcąc zwrócić na siebie uwagę wspólnika chrząknął Skórka, a Szewczuk spojrzał też w okno. Skórka dal mu wymownym gestem do zrozumienia, ażeby w swych zeznaniach był oględnym. Szlachetne dusze zrozumiały się... Szewczuk odpowiedział Skórce równie wymownym gestem, że nie przyzna się do niczego.

W kilka dni później wystosował Skórka długą epistołę do Szewczuka a nie mając poczty do dyspozycyi wysłał ją przez okno w chwili, w której Szewczuk spacerował po podwórzu. Treścią pisma Skórki było zaklinanie Szewczuka, ażeby nie zdradzał tajemnicy.

Nie dość na tem Długie wieczory zimowe w więzieniach przepędzają zbrodniarze na opowiadaniu sobie swych sprawek popełnianych na wolności. Bohaterem kaźni jest ten, kto wykaże się najsromotniejszym czynem. W kaźni w której siedział Skórka, opowiedzieli już wszyscy swe *curricula vitae*, tylko jeden Skórka nie opowiedział nic zajmującego, a przynajmniej nic takiego, coby mogło wzbudzić dlań »szacunek« jego towarzyszy... Nazywali go też pogardliwie »złodziejem kieszonkowym.« Chcąc się zrehabilitować w opinii swych starszych kolegów, opowiedział im Skórka swoje przygody, a opowiedział to z takim strasznym cynizmem, iż cała kaźnia wydała okrzyk oburzenia. Opowiedział im, iż w nocy z 8 na 9 lipca r. z porozumiawszy się z Kazimierzem Tyszkiewiczem, hersztem złodziejów i z Janem Szewczukiem, dał się zamknąć w kościele OO. Bernardynów. O północy usłyszał hasło, dane mu z podwórza przez powyżej wymienionych zbrodniarzy; przystąpił więc do wykonania zbrodniczego zamiaru.

— Wylazłem na ołtarz św. Jana — powiada młody świętokradca — i zabrałem wszystkie świecidełka; potem poszedłem do głównego ołtarza i rozbiłem szafkę — gdzie były kielichy...

Oburzony tem opowiadaniem Lipa Fuchs, zapytał Skórkę czy też nie obawiał się targnąć na największą świętość kościoła katolickiego, na co opowiedział mu zbrodniarz z największym cynizmem dowcipkując, co malowani święci robili w chwili kiedy targnął się na ś. Eucharystyę. Zabrawszy skradzione przedmioty, wylazł z kościoła przez okno, oddał zdobycz Szewczukowi a sam spuścił się na dół po sznurze od okna. Rzeczy skradzione zabrał ze sobą Tyszkiewicz, ale nie umiał sobie dać rady z niemi; chodził dopóty od złotnika do złotnika, aż go nareszcie uwięziono. Dowiedziawszy się o uwięzieniu Tyszkiewiczów uciekł Cioch wraz z Szewczukiem ze Lwowa i włócząc się po prowincyi, kradł i rozbijał.

Szczegóły opowiedziane przez Skórkę, zgadzały się najzupełniej z tem wszystkiem, co do tej chwili wykryły dochodzenia sędziego śledczego. (C. d. n.)

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Galicyjski akcyjny bank hipoteczny.

(λ) Pod przewodnictwem Włodzimierza hr. Borkowskiego odbyło się wczoraj przed południem walne doroczne zgromadzenie akcyonaryuszów tego banku. Obecnych akcyonaryuszów było 25, reprezentując 6893 akcyj i 680 głosów.

Przewodniczący zagaił posiedzenie, przedstawiając zgromadzonym radcę dworu p. Heiliga, jako komisarza rządowego i powołując na skrutatorów pp. Tadeusza Henzla i Adama Chlebowskiego a na prowadzącego pióro, urzędnika banku p. Aleksandra Lewakowskiego.

Dyrektor banku, dr. Józef Kolischer, odczytał wyciąg z protokołów c. k. uprz. galic. akc. banku hipoteczn., z którego wyjmujemy następujące ważne szczegóły: Od 1 stycznia do 31 grudnia 1875 r. weszło do oddziału hipotecznego 5147 podań. Z tych została znaczniejsza część stanowczo załatwioną a nieznaczna część została stronom zwróconą do uzupełnienia. Podań niezałatwionych w r. 1874 a tyczących się spraw pożyczkowych było 13, w ciągu roku 1875 zaś weszło nowych podań tej samej treści 372, razem było więc podań pożyczkowych 385. Z tych załatwiono ostatecznie 369 a 16 zostało do załatwienia. Pomiędzy 369 sprawami załatwionemi było 64 takich, w których bank odmówił pożyczki; w 31 wypadkach odstąpiły strony od żądania pożyczki przed udzieleniem promesy a w 274 wypadkach dał bank żądaną pożyczkę. Z przyzwolonych 274 pożyczek zrealizowano 173; przez upłynięcie terminu albo przez odstąpienie, zgasło 19 promes, pozostało do zrealizowania 82 pożyczek. Na dobra nieruchome udzielił bank w r 1875 ogółem 274 pożyczek w ogólnej kwocie 2,998.500 złr. Wartość hipoteki wynosi 9,823.535 złr. 95 cent. Z ogólnej kwoty udzielonych pożyczek wypada na dobra 65 pożyczdk w kwocie 1,591.900 złr; na Lwów 77 pożyczek w kwocie 735.500 złr.; na prowincyę 132 pożyczek w kwocie 671.100 złr.

Z ogólnej cyfry udzielonych pożyczek zrealizowano w r. 1875 ogółem 173 pożyczek w kwocie 1,701.600 złr., pozostało do zrealizowania ogółem 82 pożyczek, w kwocie 1,052.800 złr. a nie zrealizowano w terminie lub załatwiono przez odstąpienie 19 pożyczek w kwocie 244.100 złr.

W ciągu r. 1875 zrealizowano ogółem 183 pożyczek w kwocie 1,571.300 złr., pochodzących z lat poprzednich. Zrealizowano więc w ciągu roku 1875 ogółem 356 pożyczek w ogólnej kwocie 3,272.900 złr. Wartość hipoteki wynosi 12,553.252 zł. 75 cent. a jest ona już obciążona kwotą 2,659.218 złr. 39 ct.

Ogólna suma udzielonych przez ten bank od zawiązania się swego aż po koniec r. 1875 pożyczek hipotecznych już zrealizowanych, wynosi 2720 w kwocie 24,119.000 złr. Wartość hipoteki wynosi 86,845.140 zł. 97 ct. a jest ona już obciążoną poprzedzającemi ciężarami w wysokości 14,813.648 zł. 44 ct.

Następnie odczytał dr. Józef Kolischer zamknięcie rachunku tego banku za 8 rok jego istnienia, t. j. za rok 1875. Aktywa banku w r. 1875 wykazują następujące pozycye: Kasa we Lwowie i w filiach 591.890 złr. 57 cent. Pożyczki hipoteczne 20,822.300 złr. Weksle we Lwowie i w 3 filiach 3,102 623 złr. 61 centów. Debitorowie 2,454.046 złr. 57 ct. Efekta kantorów wymiany 746.343 złr. 75 ct. Zaliczki na efekta we Lwowie i w filiach 169.803 złr. 5 cent. Zaliczki na zboże w Tarnopolu 34.720 złr. 59 ct. Eskontowane efekta we Lwowie i w filiach 52.437 zł. 98 ct. Udział przy pożyczce miasta Krakowa (16454 sztuk losów po złr. 15.50) 255.037 zł. Gmach bankowy we Lwowie 235.960 zł. 68 ct. Koszta założenia banku 11.170 zł. 42 ct. Koszta urządzenia we Lwowie i w filiach 15.371 zł. 81 cent. Kasa zaliczkowa we Lwowie i w filiach 579.964 złr. 80 cent. Ogółem wynosił stan czynny tego banku w 1875 r. 29,071.670 złr. 83 ct.

Stan bierny przedstawia się w sposób nastąpujący: Kapiiał akcyjny 3,000.000 złr. Listy hipoteczne 20,822.300 złr. Asygnacye kasowe we Lwowie i w filiach 2,614.800 zł. Kredytorowie we Lwowie i w filiach 1,274.520 złr. 20 ct. Procent asygnacyj kasowych 51,445 złr. 8 cnt. Procent weksli z góry pobrany na 1876 r. 24,718 złr. 18 ct. Procent pożyczek hipotecznych na wypłatę kuponów 324.052 złr. 30 cent. Fundusz umorzenia do ściągnięcia wylosowanych listów hipotecznych 263.518 złr. 7 cent. Fundusz rezerwowy 150.733 zł. 1 ct. Wylosowane listy hipoteczne, jeszcze nie ściągnięte, 101.200 złr. Płatne kupony nie ściągnięte 53.450 zł. 50 ct.

Z porównania aktywów z pasywami okazuje się, iż bank hipoteczny galicyjski miał w r. 1875 czystego zysku 390.933 zł. 49 centów.

W imieniu Rady nadzorczej zabrał głos dr. Marceli Madejski i zdał sprawę z czynności tej Rady w r. 1875. Przedewszystkiem wspomniał on, iż J. E. hr. Alfred Potocki powołany na wysokie stanowisko Namiestnika Galicyi, zrzekł się godności prezesa rady nadzorczej tego banku i że rada nadzorcza robiąc użytek z § 43 statutów powołała na członka rady nadzorczej Edwarda Ksawerego hr. Fredrę. Przechodząc szczegółowo zamknięcie rachunku i wyciąg z protokołów banku, przedstawiony przez dra Kolischera wykazał dr. Madejski cyframi, że bank rozwija się, i że jego stan mimo przesilenia finansowego i stagnacyi w handlu jest świetny. Straty na losach krakowskich pochodzą ztąd, iż pewien bank, który z bankiem hipotecznym wszedł w spółkę co do zakupna tych losów jest obecnie w likwidacyi.

W imieniu rady nadzorczej postawił dr. Madejski następujące wnioski:

Ogólne zgromadzenie zatwierdzi udzieloną już w dniu 1 stycznia 1876 akcyonaryuszom zaliczkę na dywidendę w kwocie 150.000 złr.

(Zaliczkę tę wyznaczyła Rada nadzorcza w myśl §fu 77 statutu z czystego zysku wynoszącego 390.933 złr. 49 cent.)

Z kwoty 240.933 złr. 49 cent. pozostałej z zysku czystego, wyznaczy w myśl § 77 statutu dla założycieli, tytułem tantiemy 10%; dla rady nadzorczej, dyrektorów i urzędników banku po 5 proc.

Z pozostałej kwoty 191.773 złr. wyznaczy 5 proc. na fundusz zapasowy, a resztę w kwocie 181.004 złr. podzieli między akcyonaryuszów jako superdywidendę. Pozostałych z tej ostatniej kwoty 1004 złr. przeniesie na rachunek zysku w r. 1876. Superdywidenda ma być wypłaconą akcyonaryuszom 1 lipca 1876.

Wszystkie powyższe wnioski Rady nadzorczej, przyjęło zgromadzenie bez rozpraw i przystąpiło do wyboru dwóch członków rady nadzorczej w miejsce wylosowanych (w myśl § 43 statutu) pp. dr. Juliusza Kolischera i Włodzimierza hr. Borkowskiego, tudzież do wyboru uzupełniającego w miejsce J. E hr. Alfreda Potockiego. Zgromadzenie wybrało jednogłośnie wylosowanych panów dr. Juliusza Kolischera i Włodzimierza hr. Borkowskiego a w miejsce JE. hr. Alfreda Potockiego wybrało jednogłośnie do Rady nadzorczej Edwarda hr. Fredrę.

Dr. Madejski zdawał jeszcze sprawę z funduszu emerytalnego, poczem na wniosek dr. Krattera wyraziło zgromadzenie przez powstanie z miejsc radzie nadzorczej tudzież dyrekcyi banku swe uznanie za oględne i racyonalne kierownictwo sprawami tej instytucyi. Na tem zakończono posiedzenie

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

| | rok 1876 | | rok 1875 | |
|---|---|---|---|---|
| Doch. od 18 do 24 | złr. | ct. | złr. | ct. |
| marca | 150.592 | 34 | 192.988 | 01 |
| Doch. od 1 stycz. | | | | |
| do 17 marca | 1,557.225 | 43 | 1,923.456 | 21 |
| Razem | 1,707.817 | 77 | 2 116.454 | 22 |

## OSTATNIA POCZTA

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem złożone zostały do laski marszałkowskiej dwa przedłożenia rządowe, t. j. preliminarz funduszów indemnizacyjnych na rok 1876 i zamknięcie tych rachunków za rok 1875. Dalej weszły następujące wnioski: 1) Wniosek ks Chełmeckiego o uchwalenie rezolucyi w sprawie uregulowania i podwyższenia dotacyj duchowieństwa trzech obrządków i o subwencyę 50 000 złr. z funduszu krajowego do rozdzielenia. 2) Wniosek p. Jaworskiego Apolinarego o uchwalenie rezolucyi w sprawie subwencyonowania kolei drugorzędnych północnej części kraju i budowy kolei z Husiatyna do Białej i z Żywca do Czaczy. 3) Wniosek p. Antoniewicza o uchwalenie rezolucyi w sprawie produkcyi i przedaży soli, tudzież użytkowania źródeł solnych. 4) Wniosek p. Reja o uchwalenie rezolucyi w sprawie zrównania feryj jesiennych na uniwersytetach z feryami w szkołach średnich

Ostatni ten wniosek uznała Izba za nagły i uchwaliła zaraz proponowaną rezolucyę.

Odczytano także dwie interpelacye do p. Komisarza rządowego: 1) Interpelacyę p. Szaszkiewicza i tow. w sprawie języka wykładowego w szkołach ludowych, 2) interpelacyę p. Hoszarda w sprawie używania języka niemieckiego jako urzędowego w dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie i obsadzania tamże posad cudzoziemcami.

W skład komisyi podatkowej weszli pp. Krzeczunowicz Kornel, Dzieduszycki Tadeusz, Spławiński, Gros, Fruchtmann, Abrahamowicz, Weigel, Iwaniszów i Hausner.

Z porządku dziennego uzasadnia p. Popiel Paweł swój wniosek o urządzenie internatów przy seminaryach nauczycielskich (w sprawozdaniu naszem wczorajszem stało mylnie: „katolickich.“)

Godz. ¾1 — posiedzenie trwa dalej.

Minister-prezydent ks. Adolf Auersperg powrócił d. 30 z m. z Pragi do Wiednia.

Generał-major Józef Kopal, komendant drugiej brygady piechoty przy 33 dywizyi piechoty, przeniesiony został na własną prośbę w stan stałego spoczynku i przy tej sposobności otrzymał od Najj. Pana w uznaniu długoletniej, zawsze dzielnej służby, wyrazy najwyższego zadowolenia.

Staroczescy posłowie sejmowi Tomek i Hausmann, złożyli mandaty. Na posiedzeniu sejmu czeskiego w d. 30 z. m. zawiadomił marszałek obecnych, że 69 posłów, wezwanych do wzięcia udziału w obradach sejmu, nadesłało pocztą oświadczenie, odwołujące się w bardzo zrozumiały sposób na deklaracyę zeszłoroczną. Ponieważ to oświadczenie jest spisane w tonie niestosownym, przeto nie może być odczytanem. Prócz tego dostrzegł marszałek, że znaczna ilość podpisów na tem oświadczeniu jest podrobioną, co zresztą jest rzeczą obojętną, albowiem oświadczenie nie zawiera w sobie usprawiedliwienia i dla tego należy tych posłów uznać za pozbawionych mandatu. Poseł młodoczeski Gregr, postawił wniosek, ażeby tę deklaracyę odesłać do osobnej komisyi. Wniosek Gregra upadł, i sejm uznał 69

posłów staroczeskich za pozbawionych mandatu.

W sejmie morawskim zamierzał Demel wystosować interpelacyę do Namiestnika w sprawie czeskiego gimnazyum w Ołomuńcu. Gdy chciano odczytać tę interpelacyę, powstał w sali obrad taki gwar, iż niepodobna było zrozumieć o co chodzi.

Sejm szląski miał zakończyć swe obrady d. 1 b. m.

Królestwo saskie utrzymuje dotychczas tylko trzy poselstwa a to przy dworach berlińskim, monachijskim i wiedeńskim. Otóż komissya budżetowa sejmu saskiego wniosła teraz skreślenie pozycyj budżetu na utrzymanie obudwu ostatnich poselstw, mimo oświadczenia ministra spraw zagranicznych, że reprezentacya dyplomatyczna w Wiedniu koniecznie jest potrzebną ze względu na stosunki graniczne i kolejowe.

*Polit. Corr.* dowiaduje się z Warszawy, że wkrótce ma nastąpić radykalna reforma municypalności w królestwie polskiem a mianowicie, że rady gminne będą musiały odtąd obradować wyłącznie w języku rossyjskim.

*Agence Havas* donosi, że wszyscy deputowani, których wybór zakwestyonowano, ustanawiając ankiety, mają zamiar złożenia mandatów. Bonapartysta Prax Paris zarzucił na jednem z ostatnich posiedzeń Izby, większości republikańskiej stronniczość przy sprawdzaniu wyborów sobie nieprzyjemnych. Ks. Bismarck wyraził się był, jak wiadomo, przy obradach nad nowelą karną, że gabinet angielski prosił go, aby hr. Arnima nie mianowano posłem w Londynie z powodu skłonności tego dyplomaty do intryg i kłamstwa. Oświadczenie to dało posłowi angielskiej Izby gmin, Sullivanowi powód do interpelacyi na którą podsekretarz stanu, Bourke odpowiedział 21 marca, iż w ministerstwie spraw zagranicznych nie znaleziono żadnej korespondencyi urzędowej o Arnimie; korespondencya rzeczona była chyba prowadzoną przed przyjściem dzisiejszego rządu do władzy, a wymiana korespondencyi musiała mieć koniecznie charakter prywatny i poufny, o czem gabinet żadnej nie posiada wiadomości.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 1 kwietnia *Wiener Zeitung* ogłasza kilka ustaw, które już otrzymały Najwyższą sankcyę, między innemi ustawę o udzielaniu bezprocentowych pożyczek i zapomóg mieszkańcom Galicyi, dotkniętym niedostatkiem, i ustawę o wydaniu oprocentowanych obligacyj renty.

*Politische Corr.* donosi, że naczelnicy hercegowiskiego powstania odbywać będą pozajutro, w poniedziałek konferencyę z czarnogórskimi senatorami w Grahowie, a następnie, w połowie przyszłego tygodnia, zjadą się w Suttorynie z bar. Rodiczem.

Według tejże *Korespondencyi* podpisane zostały w Bukareszcie preliminarze do przyszłego traktatu handlowego przez rosyjskiego konsula i ministra spraw wewnętrznych.

**Wiedeń**, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W konferencyach, które się toczyć będą w Grahowie z czarnogórskimi senatorami, wezmą udział jako reprezentanci powstania hencegowińskiego dowódzcy Soczyca, Zimunicz i Pawłowicz. Ci sami naczelnicy konferować będą następnie z Namiestnikiem Dalmacyi bar Rodiczem w Suttorynie.

Według korespondencyi z Petersburga, którą otrzymała *Nowa Presse*, naród rossyjski bardzo gorliwie wspiera datkami powstańców hercegowińskich. Datki te wynoszą dotąd przeszło pół miliona rubli.

*Pester Lloyd* donosi, że minister wojny przedłoży propozycyę budowania licznych wielkich koszar, a to ze względu na położenie ekonomiczne, które wymaga, aby fabrykanci i robotnicy znaleźli źródło odbytu i zarobek.

**Londyn**, 1 kwietnia. Izba wyższa przyjęła w drugiem czytaniu *bill* o nadaniu królowej angielskiej tytułu „Cesarzowej Indyj"

**Petersburg**, 1 kwietnia. Ze strony najkompetentniejszej oświadczono, że wieści dziennikarskie o zmianie w rządach cesarstwa są zupełnie zmyślone. (Jak wiadomo, rozbiegła się była wieść po dziennikarstwie europejskiem, że Cesarz Aleksander zamyśla złożyć koronę; *przyp. Red*)

**Wersal**, 1 kwietnia. Izba unieważniła wybór legitymisty Larochjaquelina.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

***Do dzisiejszego numeru dołącza się PRZEWODNIK NAUKOWY za kwiecień dla prenumeratorów cało- i półrocznych.***

**Przyjechali do Lwowa.**
dnia 31 marca 1876.

**Hotel Angielski.**
Pp. T. Waydawski z Bobrki. — J. Czarnecki z Milatycza — A. Pohorecki z Horpina. — K. Teodorowicz z Hawrylak. — A. Wiktowski z Soroki.

**Hotel Żorza.**
Pp. B. hr. Bukowski z Izdebka. — Z. Krynicki z Krynicy — M. Strański z Smichowa.

**Hotel Europejski.**
Pp. W. Bieniecki z Koźiny. — A. Osmólski z Wiednia. — A. Piekarski z Krakowa.

**Hotel Krakowski.**
P. B. Krasucki z Słobótki.

**Odjechali ze Lwowa.**
dnia 31 marca 1876.

Pp. J. hr. Dunin do Głębokich. — B. hr. Łoś do Stanisławowa. — L. hr. Krasiński do Rohatyna. — Leopold do Gródka. — Schwarz do Żółkwi. — G. Hupeda do Żółkwi. — Dr. A. Rappaport do Krakowa. — J. Rakowski do Królestwa. — G. Dwernicki do Podola. — W. Zawazdki do Kretowiec.

**Spostrzeżenia meteorologiczne**
z dnia 31 marca 1876.

Barometr 732·29mm. — Psychrometr suchy 8.0°C. Psychrometr wilgotny 7·1°C. Prężność pary 7.0mm Wilgoć 88%. — Zachmurzenie 10. — Wiatr SW1 Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 6·4°Rm.
Barometr idzie w górę.

dnia 1 kwietnia 1876.
Barometr 732·64mm. — Psychrometr suchy 6 2°C. Psychrometr wilgotny 6.1°C. — Prężność pary 7.0 mm. Wilgoć 99%. Zachmurzenie 10. — Wiatr NE1. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 5.0°R.
Barometr idzie w górę.

## Pociągi kolejowe.

**Przychodzą do Lwowa.**

**Z Krakowa:** rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz 8 min. 5 (pociąg lokalny).
**Z Czerniowiec:** rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);
**Z Stanisławowa:** (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);
**Z Podwołoczysk:** (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

**Odchodzą ze Lwowa.**

**Do Krakowa:** rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).
**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).
**Do Czerniowiec:** rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).
**Do Stanisławowa:** (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).
**Do Podwołoczysk:** (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

**Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.**
Lwów, dnia 31 marca 1876

| | | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | walutą austr. | | | |
| | | złr. | ct. | złr. | ct. |
| **1. Akcye za sztukę.** | z kuponem | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k. | | 185 | — | 187 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „ | | 125 | — | 127 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | | 232 | 50 | 235 | — |
| Banku kredyt. gal. „ 200 „ „ | | 215 | — | 217 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a. | | 84 | 60 | 85 | 20 |
| „ „ 4% „ | | 78 | 80 | 79 | 60 |
| „ „ 5% okresow. | | 84 | 60 | 85 | 20 |
| Banku hyp. galic. 6% w. a. | | 89 | 40 | 90 | 10 |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | bez kupona bieżącego. | | | | |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a. | | 97 | 50 | 98 | 50 |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. | | 90 | 30 | 91 | 30 |
| Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat | | — | — | — | — |
| „ „ „ „ w 30 „ | | — | — | — | — |
| **4. Obligi za 100 zł.** | | | | | |
| Indemniz. galic. 5% m. k. | | 85 | — | 85 | 75 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a. | | 91 | 25 | 92 | 25 |
| **5. Losy.** | | | | | |
| Miasta Krakowa | | 14 | 50 | 16 | — |
| „ Stanisławowa | | 18 | 50 | 20 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | | |
| Dukat Holenderski | | 5 | 32 | 5 | 42 |
| Dukat Cesarski | | 5 | 40 | 5 | 50 |
| Napoleond'or | | 9 | 28 | 9 | 38 |
| Pół imperyał | | 9 | 40 | 9 | 52 |
| Rubel rossyjski srebrny | | 1 | 55 | 1 | 65 |
| „ „ papierowy | | 1 | $50\frac{1}{2}$ | 1 | 52 |
| Pruskie bilety kasowe | | 1 | $70\frac{1}{2}$ | 1 | 72 |
| Srebro | | 101 | — | 102 | 50 |

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**
dnia 29 marca 1876.

| | płacą | żądaj. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. | 66.05 | 66 20 |
| „ „ „ w srebrze | 70.— | 70.20 |
| Losy z roku 1839 całe | 239.— | 240.— |
| „ „ 1839 piąta część | 236.— | 237.— |
| „ „ 1854 po 250 złr. 4% | 103.75 | 104 25 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% | 109.75 | 110.25 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% | 116 50 | 117.50 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 130.75 | 131.25 |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 21.50 | 22.— |
| **2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 100.— | —.— |
| Bukowiny | 84.50 | 85.— |
| Galicyi | 85.25 | 85.75 |
| Niższej Austryi | 100.50 | 101.— |
| Siedmiogrodu | 74 50 | 75.— |
| Węgier | 75.50 | 76.— |
| **3. Akcye** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120. | 68.40 | 68.80 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 161.60 | 161.80 |
| Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. | 645.— | 655.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kredyt. ziemsk á 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 872.— | 875.— |
| Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 328 — | 330.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 151.50 | 152.50 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. o.) á 200 zł. w sr. | —.— | —.— |
| Półn. kolei po 1000 zł. | 1787.— | 1792. — |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 185.25 | 185 75 |
| Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr. | 126.— | 127.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 270.— | 270.50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 102.75 | 103.— |
| I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr. | 80.— | 82.— |
| **4. Listy zast. losowane** | | |
| Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr. | 101.— | 101.50 |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | 93.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 101.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ $5\frac{1}{2}$ | 92.50 | 92.75 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4% | 79.— | —.— |
| „ „ „ po 5% | 85.25 | 85.75 |
| Gal. banku hipot. po 6% | 89.— | 89.50 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% | 99.50 | 100.— |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% | 91.— | 91.50 |
| „ „ „ „ 30 „ 6% | —.— | —.— |
| Bank narod. po 5% | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po $5\frac{1}{2}$% | 85.90 | 86 20 |
| „ „ „ po 5% | 94.— | 94.50 |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a. | —.— | 67.— |
| Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a. | 21.75 | 22.25 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr. | —.— | —.— |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 98.— | 98.50 |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 94.50 | 95.50 |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% | 94.— | 94.25 |
| „ „ „ „ II. emisyi | 91.75 | 92.25 |
| „ „ „ „ III. „ | —.— | —.— |
| Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze | 74.50 | 75.— |
| Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze | —.— | 67.75 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 158.— | 158.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 29.75 | 30.25 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 95.75 | 96.25 |
| Keglevicha po 10. zł. m. k. | 14.50 | 15.50 |
| Losy miasta Krakowa | 14.75 | 15.25 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. | 30.— | 30.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 29.— | 29.50 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.60 | 14.— |
| Salma po 40 zł. m. k | 38.25 | 38.75 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 27.75 | 28.50 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 19.50 | 20.— |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | 117.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 57.50 | 58.50 |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 23.— | 23.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 23.— | 23 50 |
| **Weksle (na 3 miesięcy).** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 96.— | 96.20 |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark n. p.w. | 56.65 | 58 80 |
| Frankfurt 100 Mark. p. | 56.65 | 56.80 |
| Hamburg za 100 M. B. | 56 65 | 56 .80 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 116.35 | 116 75 |
| Paryż za 100 fr. | 46.— | 46.10 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. men. | —.— | —.— |
| „ peł. wagi | 5.47.— | 5.48 50 |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | —.— | —.— |
| Rossyjski imperał | 9.48 | 9.54 |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 101.80 | 102.— |

**Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**
**Telegrafowany kurs wiedeński.**
31 marca 1876.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług Państwa w banknotach | 66 | 15 |
| „ „ „ w srebrze | 69 | 50 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 109 | 50 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 869 | - |
| „ „ kredytowego bez kupona | 155 | 25 |
| Londyn 10 fnt. szterlingów | 116 | 40 |
| Srebro | 101 | 50 |
| Napoleond'or | 9 | $29\frac{1}{2}$ |
| Dukat cesarski men. | 5 | $46\frac{1}{2}$ |
| 100 Marek | 57 | 20 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(1378 1—3) **Edykt.**

L. 3764. C. k. Sąd krajowy ustanawia dla nieznanych z życia i miejsca pobytu sukcessorów biskupa Kryspina Cieszkowskiego, Joanny, Józefa, Ludwika i Faustyny Podhorodeńskich, Michała i Elżbiety Sobolewskich, dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Faustyny Podhorodeńskiej i Michała Sobolewskiego — kuratora w osobie p. adwokata Skałkowskiego z substytucyą p. adwokata Popiela z powodu wytoczonego pod dniem 21 stycznia 1876 r. L. 3764 przeciw rzeczonym osobom pozwu przez p. Anielę Szemioth o uznanie wyłącznej własności sumy 2471 zł. $65\frac{1}{2}$ ct. w. a. jako $^{12}/_{32}$ części spadku Anieli Dłużewskiej w depozycie sądowym przechowanej.

Zarazem uwiadamia się o tem zapozwanych edyktem z wezwaniem, by swe prawa przestrzegali.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 4 marca 1876.

(1452 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3076. Wskutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 8 maja 1875 L. 3286 uznaje się Semena Ciomy z Dmytrowa jako marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratora w osobie Hawryszka Zwarycza z Dmytrowa. C k. Sąd powiatowy.
Radziechów 28 sierpnia 1875.

(1360 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2606/75. C. k. Sąd powiatowy Kossowa podaje do wiadomości, że wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego Stanisławowa z dnia 10 lutego 1875 r., l. 1352 odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Smodnie pod l. k. 49 położonej, do leżącej masy spadkowej Mikołaja Uhleruka na zaspokojenie sumy wekslowej 35 złr. w. a. z pn na rzecz Rifki Kofler na dniu 20 kwietnia, 18 maja i 16 czerwca 1876 r., każdym razem o godz. 10 przed południem z tem że realnośc ta i w powyższych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś terminie nawet niżej tej sprzedaną będzie.

Warunki licytacyi i protokół oszacowania w tutejszej registraturze lub przy komisyi licytacyjnej można przejrzeć.

Co do zaległości podatkowych odsyła się chęć kupienia mających do urzędu podatkowego. C. k. Sąd powiatowy.
Kossów dnia 24 września 1875.

(1347 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 775/76. C. k. Sąd powiatowy uwiadamia małżonków Marcina i Maryannę Kamińskich iż w skutek podania Jana Bucia egzekucyjna grabież ruchomości i zastawnicze opisanie realności pod N. k. 15 i 16 w Tarnowie, położonych, do nich należących a względnie rozszerzenie przeprowadzonego opisania celem ściągnięcia Janowi Buciowi z aktu notaryalnego do Dtto Przemyśl: 20 października 1874 r., należącej się kwoty 400 złr. a. w. zpn. uchwałą równocześnie wydaną pozwolono i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu dla nich kuratora w osobie c. k. Notaryusza Budzynowskiego ustanowiono. Dobromil, 10 lutego 1876.

(1489 1—3). **Konkurs.**

L 764. Na posadę Prokuratora przy sądzie obwodowym w Złoczowie w randze VII. klasy i ewentualnie na posadę zastępcy Prokuratora przy jednym z sądów kolegialnych obrębu lwowskiego sądu krajowego wyższego w randze VIII. klasy.

Ubieający się o te posady mają przedłożyć swoje podania Nadprokuratoryi Państwa do 18 kwietnia b. r.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów dnia 31 marca 1876.

(1491 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 118. Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że P. Dr. Anzelm Luka wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 30 marca 1876 r., do L. 118 z dniem 30 marca 1876 r. w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów dnia 30 marca 1876.

(1492 1—3) **Obwieszczenie**

L. 133. Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości że P. Dr. Józef Flakowicz wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 30 marca 1876 r., do L. 133, z dniem 30 marca 1876 r., w listę adwokatów z siedzibą w Gródku.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów dnia 30 marca 1876.

(1363 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3093. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomomości, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Tennenbauma przeciw Pawłowi Koń celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 180 zł. w. a. z pn odbędzie się w tym Sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 56 w Borku Starym położonej Pawłowi Koniowi własnej opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 5 kwietnia, 2 maja i 31 maja 1876 każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub opisać można.

Tyczyn dnia 12 listopada 1875.

(1410 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1619. Za marnotrawcę uznanemu Pawłowi Temoczukowi recte Tymoczukowi włościanowi ze Skowiatyna nadaje się za kuratora p. Fedora Hanczaryka gospodarza ze Skowiatyna. C. k Sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 1 marca 1876.

(1434 2—3) **Edykt.**

L. 16458. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw oświadczonym spadkobiercom Jakóba Herza Bernsteina jako to: p. p. Mojżeszowi Bernstein, Sarze Taube Bernstein. zam. Landau, Saulowi Simche Bernstein, Jure Bernstein zamężnej Wahl, Nachmanowi Bernstein, Sislowi Bernstein, Leibiszowi Bernstein i Mirli Bernstein zamężnej Halpern pod dniem 23 marca 1876 r. do l. 16458 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 zł. w. a. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu pierw pozwanego pana Mojżesza Bernsteina nie jest wiadome, c. k. Sąd krajowy dla tegoż p. Mojżesza Bernsteina tutejszego adwokata p. Dr. Skowrońskiego z substytucyą p. adwokata Dr. Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy dla spraw wekslowych przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 25 marca 1876.

(1424 2—3) **Edykt.**

L. 5680. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Izak Posament przeciw Juliuszowi Gablenz pod dniem 12 stycznia 1876 L. 1899 wniósł prośbę o polecenie p. Juliuszowi Gablenz zabezpieczenia sumy wekslowej 230 zł. z pn. wskutek której Juliuszowi Gablenzowi zabezpieczenie powyższej sumy wekslowej ts. uchwałą z 14 stycznia 1876 l. 1899 polecono. Ponieważ miejsce pobytu Juliusza Gablenz nie jest wiadomem uchwała przeto powyższa doręczoną mu być nie mogła c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Popławskiego z substytucyą Dr. Kuczkiewicza kuratorem mianował i zarządził doręczenie tejże uchwały do rąk kuratora.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 3 marca 1876.

(1443 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 4026. Dnia 24 maja 1876 tudzież dnia 21 czerwca 1876 i dnia 26 Lipca 1876 zawsze o godz. 9tej rano sprzedaną zostanie w Sądzie tutejszym realność włościańska na 800 zł. w. a. oceniona w Rzyczkach pod l. kons. 135 rep. 64 położona ciała tabularnego nie stanowiąca własna Matwija Juszczak w drodze publicznej licytacyi celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 400 zł. w. a.

Zakład wynosi 80 zł. w. a.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w Sądzie tutejszym a o stanie zaległych podatków wiadomość zasięgnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym. Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 31 grudnia 1875.

(1380 2—3) **Edykt.**

L. 14850. Ces. król. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że pod dniem 15 marca 1876 do l. 14850 wniósł w tutejszym Sądzie c. k. uprzyw. gal. akcyjny bank hipoteczny przeciw pp. Zofii Mniszkowej i Mieczysławowi Mniszkowi prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1200 zł. w. a z pn na podstawie wekslu z daty Hoszów 14 listopada 1875 na 1200 zł. w. a. który to nakaz zapłaty uchwałą z 17 marca 1876 l. 14850 wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych pp. Zofii Mniszkowej i Mieczysława Mniszka nie jest znane, a zatem c. k. Sąd krajowy jako handlowy do zastępywania i na tychże koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata p. Dr. Balko ze substytucyą p. adwokata Dr. Popiela kuratorem mianował, któremu powyższy nakaz zapłaty doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 17 marca 1876.

(1426 2—3) **Edykt.**

L. 10553. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie z dnia 21 września 1875 do l. 50508 dozwolono t. s uchwałą z dnia 2 października 1875 l. 50508 intabulacyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego ziemskiego za właściciela sumy 500 zł. z pn. w stanie biernym dóbr Zimna woda, Dobroszowa, Glinik i Roztoki, potąd wedle dom. 372 p. 430 n. 65 on Dom 479 p. 189 n. 109 on na rzecz Samuela Apfelbauma zahipotekowaną.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Samuelowi Apfelbaumowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Skowrońskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Samuela Apfelbauma, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 4 marca 1876.

(1344 2—3) **Ogłoszenie** L. 368.

na następujące w okręgu szkolnym Jarosławskim bądź opróżnione, bądź tymczasowo obsadzone posady nauczycielskie:

a. przy szkołach etatowych:

1. w Chotyńcu posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
2. w Cetuli posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
3. w Jodłówce posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
4. w Korzenicy posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
5. w Kramarzówce posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem
6. w Mołodyczu posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
7. w Pełkiniach posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
8. w Piskorowicach posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
9. w Rokietnicy posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
10. w Rozborzu okrągłym posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
11. w Ryszkowej woli posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
12. w Surochowie posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
13. w Wysocku posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
14. w Zarzeczu posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
15. w Zaleskiej woli posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
16. w Żurawiczkach posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
17. w Lubaczowie posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
18. w Baszni dolnej posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
19. w Kobylnicy ruskiej posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
20. w Kobylnicy wołoskiej posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
21. w Krowicy hołodowskiej posada nauczyciela starszego z płacą roczną 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
22. w Lublińcu nowym posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
23 w Łukawcu posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
24. w Narolu posada nauczyciela kierującego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem i dodatek 50 zł. za kierownictwo.
25. w Starem siole posada nauczyciela starszego z płacą 400 zł. i wolnem mieszkaniem.
26. w Białobrzegach posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
27. w Gorliczynie posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
28. w Grzęsce posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
29. w Kańczudze posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł.
30. w Kosinie posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
31. w Krzeczowicach posada nauczycielа starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
32. w Ostrowie posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
33. w Urzejowicach posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
34. w Wysokiej posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem
35. w Morawsku posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem
36. w Pruchniku posada nauczyciela starszego z płacą 450 zł.

b. przy szkołach filialnych.

z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem:

1 Chłoicach, 2 Cieszacinie, 3 Czelatycach, 4 Dąbrowicy, 5 Dobczy, 6 Hruszowicach, 7 Kidałowicach, 8 Kisielowie, 9 Leżachowie, 10 Miękiszu nowym, 11 Rudołowicach, 12 Radowie, 13 Rzeplinie, 14 Rozwienicy, 15 Węgierce, 16 Woli węgierskiej, 17 Bihałach, 18 Chotylubiu, 19 Dachnowie, 20 Freifeldzie, 21 Tutorach, 22 Gorajcu, 23 Krowicy lasowej, 24 Łówczy, 25 Miłkowie, 26 Młodowie, 27 Niemstowie, 28 Płazowie, 29 Rudzie różanieckiej, 30 Suchej woli, 31 Szczutkowie, 32 Lublińcu starym, 33 Zapałowie, 34 Zukowie, 35 Dębowie, 36 Gaci, 37 Mirocinie, 38 Rozborzu, 39 Siedleczce, 40 Siennowie, 41 Studzianie, 42 Żuklinie, 43 Podemszczyznie.

c. przy szkołach więcej klasowych:

1. w Jarosławiu na przedmieściu posada nauczyciela młodszego z płacą 360 zł.
2. w Cieplicach posada nauczyciela młodszego z płacą 240 zł.
3. w Majdanie posada nauczyciela młodszego z płacą 240 zł.
4. w Pruchniku posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł
5. w Sieniawie 2 posady nauczycieli młodszych z płacą po 270 zł.
6. w Skołoszowie posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł.
7. w Wietlinie posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł.
8 w Lubaczowie posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł.
9. w Cieszanowie posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł.
10. w Narolu posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł.
11. w Leżajsku posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł.
12. w Łańcucie posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł.
13. w Łańcucie posada nauczycielki młodszego z płacą 270 zł.
14. w Przeworsku posada nauczycielki młodszego z płacą 270 zł.
15. w Przeworsku posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł.
16. w Grodzisku 2 posady nauczycieli młodszych z płacą po 200 zł.
17. w Żołyni posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł.

Kandydaci lub kandydatki w służbie publicznej zostający, winni wnieść podania w potrzebne zaopatrzone załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do końca kwietnia 1876 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Jarosławiu, dnia 8 marca. 1876.

(1453 2—3) **Edykt.**

L. 3495. C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie ku zaspokojeniu należytości Izaaka Cellerkrauta w kwocie 34 zł. a. w. z pn. i kosztami sądowemi 8 zł. 58 ct., 1 zł. 41 ct. i egzekucyjnemi 11 zł. 2 ct., 1 zł. $27^{1}/_{2}$ ct., 3 zł. 52 ct., oraz za to podanie przyznanemi, rozpisuje na dzień 14 marca 1876, 11 kwietnia 1876 i 9 maja 1876 r., każdym razem o godzinie 3 po południu, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 662 i 118 w Błażowy położonej, Jędrzeja i Ludwiki Bąków własnej, nietabularnej.

Cena szacunku i wywołania wynosi 240 zł. a. w. Wadyum 24 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Strzyżów 29 grudnia 1875.

(1454 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2464. W celu obsadzenia posady sekretarza powiatowego w randze X klasy, z poborami systemizowanemi, rozpisuje się konkurs do 15 kwietnia b. r.

Ubiegający się, winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, wnieść w powyższym terminie w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Zauważa się przytem, że pomienona posada w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. (Dz. u. P. Nr. 60) nadaną będzie przed wszystkimi innymi, należycie ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom, w razie jeżeliby o tę posadę nie kompetowali kanceliści powiatowi, przydzieleni do służby przy Starostwach, inni urzędnicy rządowi, lub kwiescenci, posiadający wymagane kwalifikacye.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 29 marca 1876.

(1365 2—3) (10127)

**Feliksa Rolbickiego**

zawiadamia c. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem o tem, iż Franciszek Osberger podał przeciw niemu, a także przeciw Jakóbowi Stöckel i innym skargę pod dniem 24 września 1871 l. 54320 o zapłacenie 1920 złr. w. a. a ponieważ miejsce jego teraźniejszego pobytu nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla niego w dniu dzisiejszym na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Madejskiego z zastępstwem adw. Dr. Balko i wyznaczono termin do wniesienia współobrony i do dalszej rozprawy na dzień 25 kwietnia b. r. o 10 godzinie z rana, na którym Feliks Rolbicki stawić się ma, gdyż inaczej sprawa tą z ustanowionym dla niego kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 26 lutego 1876.

(1398 3—3) **Edykt.**

L. 573. Uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 14 Stycznia 1876 l. 853 uznano Tymka Ordyniec gospodarza z Podberezіec, marnotrawcą w skutek czego Sąd tutejszy ustanawia mu kuratora w osobie Jana Malczyckiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 7 marca 1876.

(1350 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

5222. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 173 zł. 46 ct. w. a z pn odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. k. 113 n 51 st. w Stojańcach położonej własności Stefana i Katarzyny Bukartyk ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to 3 maja, 7 czerwca i 5 lipca 1876 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 645 z. w. a.

Wadyum wynosi kwotę 64 zł. w. a.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Sądowa Wisznia dnia 15 grudnia 1875.

(1375 3—3) **Edykt.**

L. 2180 C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem p Urszulę hr. Charczewską czyli Charzewską z życia i miejsca pobytu niewiadomą a w razie jej śmierci, jej z imienia, nazwiska z życia i miejsca pobytu niewiadomych sukcesorów lub prawo nabywców, że P. P. Róża Jaworska, Salomea Lipińska, Stanisław Garlicki i Zofia Grzywińska na dniu 9 lutego 1876 r. przeciw niej a względnie jej sukcesorom i prawonabywcom o uznanie prawa do żądania zapłaty sumy 8000 złp. z pn. na dobrach Słupiec wielki zaintabulowanej, za zgasłe, wykreślenie tej sumy ze stanu biernego tych dóbr, a właściwie z ceny kupna takowych i wyeliminowanie jej z tabeli płatniczej przez były c. k. Sąd szlachecki w Tarnowie pod dniem 7 i 9 sierpnia 1833 r. L. 10954 wydanej pozew wnieśli, wskutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczony został.

Ponieważ P. Urszula hr. Charczewska czyli Charzewska a względnie tejże sukcesorowie i prawonabywcy z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, przeto ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata p. Dr. P. Psarskiego z substytucyą p. adw. Dr. Pietrzyckiego kuratorem, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanych, ażeby w przeznaczonym czasie potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę sobie obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z zaniedbania wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 17 lutego 1876.

(1390 3—3) **Edykt.**

L. 689. Na dniu 26 kwietnia, 17 maja, 14 czerwca 1876 r. każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Sorocku pod L. 123 położonej, do Jacka Szkury należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie 173 zł. 46 cnt. w. a. z. pn.

Cena szacunkowa 350 zł. w. a.

Wadyum 35 zł. w. a.

Bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 8 marca 1876.

(1417 3—3) **Konkurs.**

Nr. 11289. Celem obsadzenia posady lekarza salinarnego przy c. k. zarządzie salinarnym w Drohobyczu i Stebniku — za kontraktem, z rocznem wynagrodzeniem 210 złr. w. a. za pełnienie służby w myśl ustanowionej instrukcyi dla lekarzy salinarnych, wydanej przez Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 12 czerwca 1875 L. 11276 względnie za ordynacyą i odwiedzanie chorych sług i robotników salinarnych przy c. k. zarządzie salinarnym w Drohobyczu i za wszelkie z tych obowiązków wyniknąć mogące podróże służbowe a wynagrodzeniem 367 złr. 50 ct. w. a. za pełnienie tych samych rzeczonych obowiązków przy zarządzie salinarnym w Stebniku, z dowolną siedzibą w Drohobyczu lub Stebniku.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje podania, w których wiek, osiągnięty stopień doktora medycyny i chirurgii, skutki swej lekarskiej praktyki, zupełna znajomość krajowego i niemieckiego języka, niemniej stan zdrowia, mają być dotyczącemi dokumentami poparte, wnieść w drodze przełożonej władzy, w przeciągu 3 tygodni, do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów dnia 16. marca 1876.

1367 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 831/prez. Przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada c. k. Radcy Sądu krajowego. W celu obsadzenia tej posady a ewentualnie posady c. k. Radcy sądu krajowego przy jednym z c. k. Sądów obwodowych Prezydyum c. k Sądu krajowego w Krakowie rozpisuje konkurs z terminem 14 dniowym przy nadmienieniu, iż ubiegający się mają wnieść podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Z Prezydyum c. k Sądu krajowego
Kraków dnia 23 marca 1876.

(1395 3—3) **Edykt.**

L. 1143. C. k. Sąd powiatowy w Olesku, zawiadamia niniejszem Józefa Łozickiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Leopoldowi Rakietty tudzież spadkobiercom śp. Ludwika Rakietty a to: małoletnim Wandzie z Rakiettych Raczkowskiej, Ksawerze i Dominice Rakiettym, Józef Sznejder wniósł pozew prezentaty 11 marca 1876 L. 1143 o uznanie straty prawa dalszej arendy młyna w Uszni, o ustąpienie z takowego i zapłacenie zaległego czynszu dzierżawnego z pn. w załatwieniu którego wyznaczono do sumarycznej rozprawy termin na dzień 21 kwietnia 1876 r. o godzinie 10 z rana. Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Łozickiego wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd powiatowy w celu zastępywania pozwanego, na koszt i niebezpieczeństwo tegoż Leopolda Rakietty kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór przeprowadzony będzie.

Wzywa się więc niniejszym Edyktem pozwanego Józefa Łozickiego, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego kuratora udzielił lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszystkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie przeciwnym bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Olesko dnia 15 marca 1876

(1442 2—3) **Edikt.**

Z. 2247. Vom k. k. Kreisgerichte in Kołomea wird bekannt gegeben, daß über das gesammte wo immer befindliche bewegliche Vermögen dann über das in den Ländern für welche die Konkrrsordnung vom 25 Dezember 1868 Nr. 1 R. G. B ex 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Boruch Friedmann Krämer in Kołomea der Konkurs eröffnet wurde, und daß zur Leitung dieser Konkursverhandlung als Konkurskomißär der k. k. Landesgerichtsrath Herr Alexander Prokopowicz bestimmt, und zum einstweiligen Vermögensverwalter der Herr Adwokat Dr. Rasch bestellt worden ist.

Es werden demnach alle diejenigen welche gegen die Konkursmaße einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, aufgefordert; ihre auf was immer für einen Titel sich gründenden Ansprüche selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf von 60 Tagen bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in denselben angedroheten Rechtsnachtheile anzumelden; und bei der auf den 16 Juni 1876 Vormittags 9 Uhr festgesetzten Liquidirungstagfahrt, welche auch als Vergleichstagfahrt bestimmt wird die Liquidität und Rangordnung ihrer Forderunden nachzuweisen. Auch steht es den Gläubigern welche ihre Forderungen angemeldet haben frei; bei der Liquidirungstagfahrt an die Stelle des Vermögensverwalters dessen Stellvertretters und des Gläubigerausschußes andere Männer ihres Vertraues zu wählen.

Zur Bestättigung des einstweiligen Vermögensverwalters beziehungsweise zur Wahl eines neuen Vermögensverwalters dessen Stellvertretters und des Gläubigerausschußes wird die Tagfahrt auf den 21 April 1876 Vormittags 9 Uhr festgesetzt zu welcher dia Gläubiger vor dem Konkurskommissär zu erscheinen haben.

Endlich werden die außerhalb Kołomea wohnhaften Gläubiger anfgefordert einen in Kołomea wohnhaften Schriftempfänger zu bestellen, und hievon dem Gerichte die Anzeige zu erstatten; widrigens auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestimmt werden wird. Die weiteren im Zuge des Verfahrens nothwendigen Veröffentlichungen werden im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska“ und der Wiener-Zeitung erfolgen.

Kołomea den 22 März 1876.

(1394 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 581. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach ustanowił dla Wasyla Dudycza, który uchwałą Sądu obwodowego w Samborze z dnia 18 stycznia 1876 r. l. 620 za marnotrawcę uznanym został, kuratora w osobie Dmytra Dudycza Jaworskiego z Horucka.

Medenice 3 marca 1876.

(1406 2—3) **Edykt.**

L. 705. Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 31 grudnia 1875. L. 9220 uznano Michała Uibel z Königsbergu za marnotrawcę, co się z tym dodatkiem podaje do powszechnej wiadomości, iż dla niego Fryderyka Metzger kuratorem ustanowiono. C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk dnia 9 lutego 1876.

(1355 3—3) **Edykt.**

Nr. 2939. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Andrzeja Sidorowicza z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1814 złp. z p. n. ze stanu biernego realności l. k. 158 miasto w Przemyślu Domicela Podłuska pozew wytoczyła, na co uchwałą dzisiejszą pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono. Oraz postanowił Sąd dla pozwanych kuratora w osobie adw. Dr. Skorskiego z zastępstwem adw. Dr. Łużeckiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 8 marca 1876.

(1362 3—3) **Edykt.**

Nr. 5341. C. k. sąd powiatowy w Turce ustanawia dla Edwarda Kolimana z życia i miejsca pobytu niewiadomego, celem doręczenia uchwały egzekucyjnej z dnia 28 maja 1874 L. 1866 na rzecz Szyji Lieb o 58 złr. 56 ct. w. a. z przynal. wydanej Charytona Andryjkiewicza kuratorem, i o tem nieobecnego niniejszem zawiadamia.

Turka dnia 23 grudnia 1875.

(1438 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 342. W celu obsadzenia posady dozorcy maszynisty dokładnie obznajomionego z robotami ślusarskiemi przy c. k. zakładzie górniczo hutniczym w Swoszowicach z miesięczną płacą 32 zł., która w razie szczególnego uzdolnienia i pracowitości podwyższoną być może do 36 zł. w. a., z prawem używania wolnego pomieszkania, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę przedłożą swe należycie dowodami uzdolnienia poparte podania niżej podpisanemu zarządowi w drodze właściwej do 24 kwietnia b. r.

C. k. Zarząd górniczo-hutniczy
Swoszowice dnia 26 marca 1876

## Doniesienia prywatne.

Die im Jahre 1840 gegründete,
bei der
**Wiener Weltausstellung 1873**
**mit zwei silbernen Medaillen**
und **1 Anerkennungs-Diplom**, bei der **Blumen** und **Gemüse-Ausstellung in Brünn** mit der **grossen Gesellschafts-Medaille**, bei der **Blumen** und **Gemüse-Ausstellung** in **Graz** mit der **silbernen Medaille** und bei dem **Volksfeste** in **Linz 1875** mit der **silbernen Ehren-Medaille**

**prämiirte**

# Spargelhandlung

des

**Anton Worell,**

Apothekers, **in Eibenschitz** (Mähren) versendet, wie in früheren Jahren auch heuer im Monate **April**, **aus eigenen Anlagen ein, zwei und drei jährige Spargelsetzlinge** (Pflanzen) bester **Qualität**, für deren Gedeihen **garantirt** wird, und in den Monaten **Mai** und **Juni**, **Spargel in Gebünden.**

Jeder Bestellung wird eine **ausfürliche Anleitung** über **Spargelkultur gratis** beigegeben.

Alle Bestellungen wollen unter Adresse **Anton Worell, in Eibenschizt** (Mähren) geschehen.
(1494 1—3)

# KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.
**akcyjnego Banku Hipotecznego**
kupuje i sprzedaje
**wszystkie efekta i monety**
pod warunkami najprzystępniejszemi.

## 6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże Kantorze do nabycia.**

*Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.* (1484 1—?)

# Galicyjski bank kredytowy.

(1120 3—3)

**Trzecie zwyczajne**

## walne zgromadzenie Akcyonaryuszów

Galicyjskiego banku kredytowego

odbędzie się dnia **12 kwietnia 1876 r.** o godzinie 12 w południe, **w lokalnościach banku we Lwowie przy ulicy Wałowej l. 4.**

**porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1875.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału zysku.
4. Oznaczenie wysokości wynagrodzenia za znaki obecności na lat trzy (§. 23 statutu)
5. Wnioski Rady zawiadowczej dotyczące funduszu pensyjnego urzędników i sług.
6. Wybór uzupełniający 2 członków Rady zawiadowczej i nowy wybór 3 członków tejże Rady w miejsce wylosowanych (§. 14 statutu).
7. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1876:

Panowie Akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do przepisu §§ 34 i 36 statutu, akcye swoje wraz z bieżącemi kuponami złożyć **najpóźniej do dnia 29 marca b. r.** w kasie Towarzystwa we Lwowie lub też w Banku Angielsko-austryackim w Wiedniu, gdzie otrzymają zarazem karty legitymacyjne do wstępu na to Zgromadzenie uprawniające.

**Lwów**, 1 marca 1876.

**Rada Zawiadowcza.**

# Offertausschreibung.

Z. 1378.

Die gefertigte Direction beabsichtiget die **Ausrüstung der k. k. Staatsbahnlinie Tarnow-Leluchow** im Konkurrenzwege an geeignete Lieferanten hintanzugeben.

Die Ausrüstung bezieht sich auf:

Mobilien und Einrichtungs-Gegenstände für Wartsäle, Bureaux und Kasernen.

Werkzeuge und Requisiten für den Stations-Bahnerhaltungs- und Heizhausdienst.

Beleuchtungs-Gegenstände.

Feuerlösch-Requisiten.

Die Verzeichnisse über den Bedarf, so wie die Liefer-Bedingniße und Pläne, endlich die Konkurrenz-Bedingungen sind sowohl bei der gefertigten Direction (von 1/2 9 bis 1/2 4 Uhr), als auch bei dem k. k. Eisenbahn-Bauinspectorate zu Tarnow einzusehen und auch käuflich zu haben.

Die Offerte sind bis längstens **8 April 1876** Mittags 12 Uhr, bei der gefertigten Diretion (I, Schottenring Nr. 25) einzureichen.

WIEN, am 22 März 1876.

(1382 3—3) **K. k. Direction**
**für Staats-Eisenbahn-Bauten.**

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Księgarnia **KAROLA WILDA** we Lwowie
**ulica Halicka l. 21**
otrzymała na główny skład dla Galicyi dzieło p. t.:

## Parlamentarisches Taschenbuch
für
**Reichs- und Landtagsabgeordnete.**

Die österr. Verfassungs- und Staatsgrundgesetze und die zur Ausführung derselben erlassenen Gesetze und Verordnungen sammt den **Landesverfassungen.**

PRAG. Druck u. Verlag v. HEINR. MERCY. 1876.
in **Lemberg** bei **Carl Wild.**

**Cena** egzemplarza o przeszło 550 stronicach w trwałej **płóciennej oprawie złr. 3.**

Z przesyłką pocztową złr. 3.10.

(1449 3–3)

---

**Do sprzedania**
pod bardzo korzystnemi warunkami

## realność w Przemyślu

**przy głównym trakcie**

składająca się z trzech budynków mieszkalnych, z budynkami gospodarczemi, z dwoma podwórzami i studnią, tudzież z ogrodem owocowym i warzywnym $3^1/_2$ morga i polem ornem 8 morgów.

Zgłoszenia przyjmuje ***Barbara Castiglioni w Przemyślu.***

(1483 1–6)

---

## Cierpiącym na rupturę

poleca zupełnie ***nieszkodliwą*** nadspodziewanie skuteczną ***maść na rupturę Gottlieba Sturzenegger w Herisau*** (w Szwajcaryi). Liczne świadectwa i pisma dziękczynne załączone są opisowi używania. Maść tę dostać można w słojach po 3 złr. 20 ct. tak u ***G. Sturzeneggera*** samego, jako też u ***Zygmunta Ruckera aptekarza we Lwowie i V. Redyka*** aptekarza pod „barankiem" ***w Krakowie.*** (4042 16 16)

---

## Zakład gorzelniczy.

**Kurs** gorzelniczy rozpocznie się i w tym roku dnia 1 maja i trwać będzie do ostatniego lipca. Gorzelnicy, którzy jeszcze są zajęci w gorzelni, mogą być przyjęci do 20 maja. Praktykantom gorzelnianym nie mającym należytych środków uczyni się względem opłaty szkolnej wszelkie możliwe ułatwienia. Programy rozsyła się na żądanie franco pocztą. Zgłosić się o przyjęcie na kurs należy do 15 kwietnia listownie do dyrekcyi szkoły gorzelniczej, profesora Dra. **Rudolfa Günsberga** we Lwowie (Nr. 4, dom Robinsteina). (1440 2–6

---

# Puritas
## (Mleko odmładzające włosy).

„**Puritas**" **nie jest żadną farbą na włosy**, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**, to jest w krótce i to **najdalej w przeciągu 14 dni** takową im barwę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„**Puritas**" nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźnię parową używać, i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

**„PURITAS"**
**nie farbuje, tylko odmładnia**
tak **najbujniejsze włosy kobiece**, jakoteż **włosy** i **brody u mężczyzn.**

Flaszka „PURITAS" kosztuje **2** guldeny (przy przesyłce 20 centów za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem

**u producentów: OTTO FRANZ & Comp. we Wiedniu,**
**Mariahilferstrasse Nr. 38.**

***SKŁADY:*** **We Lwowie:** w aptece „pod srebrnym orłem" **Zygmunta Ruckera,** i **Ludwika Janowskiego,** fryzyera; **w Krakowie** u **Konstantego Wiszniewskiego,** aptekarza; **w Tarnopolu** w aptece u Fr. Jamrógiewicza; **w Tarnowie** u M. Głodzińskiego; **w Stryju** w aptece W. Drągowskiego; **w Kołomyi** u kupca K. Laden; **w Stanisławowie** u aptekarza Ferdynanda Stechera; w **Czerniowcach** w c. k. aptece obwodowej w rynku; **w Sadagórze** u D. Kubinowicza.

**Przestrzega się przed fałszowaniem i naśladowaniem.** P. T. Kupujących uprasza się, by zechcieli zwrócić uwagę na naszą firmę znajdującą się na spodzie i zwierzchu każdej flaszki, ponieważ pod nazwą „**Haarverjüngungsmilch**" także naśladowany towar sprzedawany bywa.
(1135 7–25)

---

Le Voyageur de Commerce Espagnole

# ALONSO & C^mp.

**Jusque, au 8 avril**

**Hotel d'Angletèrre, Magasin de Parapluies.**

Objéts elegants pour les Dames, Cachemire, Soie des Indes, Chavles, Mantilles et Sorties de Bal, Cachenez et Cravates diverses, Robes, Foulards et Cravates Soie, Mantilles de Seville, Eventails de Valence, Couteaux de Toledo et divers autres objets, de bon gout et dans des prix tres modérés.

**L'entrée libre.**

(1490) Alonso et C^mp.

---

## Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

# BANK HIPOTECZNY
**we Lwowie**

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 31 grudnia 1875 r. zastawy w kasie zaliczkowej, mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

**w dniach 3 i 4 kwietnia 1876 r.**

o godzinie $9^1/_2$ przed południem, przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego, pod Nr. 15, plac Halicki.

**Lwów**, dnia 15 marca 1876. **Dyrekcya.**

(1251 3–3) (Przedruk nie będzie opłacony)

---

Następujące pisma uznania świadczą najwymowniej o wyśmienitych skutkach **odwaru z uzdrawiających ziół alpejskich, pod nazwą**

# Wilhelma
## „Schneebergs Kräuter-Allop"

Do pana **Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen.

**Zaświadczenie.**

Mocą którego potwierdzam, że ulopek pod nazwą „Schneebergs Kräuter-Allop" wynalazku pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen, z bardzo dobrym skutkiem używałem przeciw chrypce i kaszlowi kurczowemu tak, ze po upływie tylko kilku dni nie tylko wyleczony ale też od tych często powracających cierpień zupełnie uwolniouy zostałem.

Neunkirchen 7 lutego 1856. ***Filip Högel*** c. k. zarządca poczty.

---

Do pana **Franciszka Wilhema**, aptekarza w Neunkirchen. (497 3–7)

Wielmożny Panie!

Spieszę z publicznem wyrażeniem podziękowania za wyśmienity skutki anonsowanego „Schneebergs Kräuter-Allop" przeciw słabościom piersiowym i płucowym. Z obowiązku mego obcuję wiele z dziećmi i innemi osobami a długotrwałe i głośne mówienie działa od kilku lat szkodliwie na moje zdrowie, wysuszając mi piersi i sprawiając suchy kaszel połączony z chrypką szczególniej wtedy kiedy dłużej spiewać muszę.

Używałem już rozmaitych środków, jednakże bez skut u. Odkąd jednak zażywać począłem Schneebergs Kräuter-Allop, czuję się zdrowym, i mogę przeto każdemu w podobny sposób cierpiącemu jak najusilniej polecić Schneebergs Kräuter-Allop.

Dla spiewaków i mowców, jest ulopek ten szczególnie cennym środkiem, ponieważ przy częstych chrypkach i suchym głosie (z powodu częstego mówienia i spiewania) sprawia piersiom ulgę i czyści głos a przeto w powyższych słabościach według mego własnego doświadczenia, odpowiada zupełnie spodziewanym dobrym skutkiem.

Z prawdziwym szacunkiem

Neunkirchen dnia 24 marca 1856. ***Józef Höller,*** starszy nauczyciel i Regens-Chori.

---

PT. kupujący, których życzeniem jest wyrabiany u mnie już od roku 1855 wyśmienity **Schneebergs Kräuter-Allop** w prawdziwym gatunku otrzymać, zechcą zawsze wyraźnie zażądać

## Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop"

Jest tylko w tym razie mego wyrobu, jeźli każda flaszka zaopatrzona jest tą pieczęcią

**Fałszerze** niniejszej marki, podpadają ustanowionym karom prawnym.

**Przepis używania załączony przy każdej flaszce.**

Opieczętowana **flaszka oryginalna** kosztuje 1 złr. 25 ct. i dostać jej można zawsze w stanie świeżym wyłącznie tylko u

**Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen w Niższej Austryi

Za opakowanie liczy się 20 ct.

Prawdziwy **Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop"** dostać można także tylko u panów odsprzedających:
***we Lwowie u Jakóba Beisera aptekarza i Karola Schubutha kupca, w Bursztynie u Jana Klinke aptekarza, w Stryju u Zygmunta Dragowskiego aptekarza, w Jarosławiu u J. L. Wisłockiego aptekarza i w Tarnopolu u Franciszka Jamrógiewicza aptekarza.***

**Względem przyjęcia na skład tego wyrobu, zechcą się zgłosić panowie aptekarze i kupcy do mnie pisemnie.**

Neunkirchen koło Wiednia w Niższej Austryi.
**Franciszek Wilhelm,** aptekarz.

---

## Towarzystwo wzajemnego kredytu
# w Krakowie

w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

*a.* **eskontuje weksle** swoich członków;

*b.* **przyjmuje wkładki** na rachunek bieżący zarówno od członków, jak i innych osób, za opłatą $6^0/_0$ od dnia wniesienia do dnia odbioru pieniędzy, na które książeczki wydaje.

**Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:** do 300 złr. bez wypowiedzenia;
nad 300 do 1000 złr. za 5dniowem wypowiedzeniem;
„ 1000 „ 5000 „ 10 „ „
„ 5000 „ 10000 „ 20 „ „

Zarazem uwiadamia, że procent od eskontu weksli od dnia 1 kwietnia r. b. zniżonym został z 8 prc. na $7\frac{1}{2}$ procent.

Kraków, dnia 29 marca 1876.

***H. Komar.*** ***H. Kieszkowski.***
***H. Jędrzejewicz.***

(1448 2–)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.